



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
1  
CZERWCA  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 103 (13648)

Cena 1 Lt

Dziś - Dzień Dziecka

## Kontrasty dzieciństwa

Trudno pisać o szczęśliwym dzieciństwie nawet z okazji święta dziecka. Rodziny, gdzie dzieci nie mają codziennego posiłku, gdzie są zaniedbywane i maltretowane - nie stanowią dziś odosobnionych przypadków.

Żyjemy w okresie kontrastów, które dotknęły również tych, kogo nieco sloganowo nazywamy "naszą przyszłością". Wystarczy zajrzeć do jakiegokolwiek szkoły i już na podstawie tego, jak są ubrane dzieci, widzi się. Jeśli jednak dziecko przynajmniej uczęszcza do szkoły, chociaż skromnie ubrane, to jeszcze nie powód do narzekania na biedny ich los. Naprawdę godne ubolewania są te, które do szkoły nie chodzą, a dni całe spędzają na wysypisku razem z rodzicami, zbierając resztki ze stołów w MacDonaldzie lub innych miejscach. Godne ubolewania są te, które wyciągają rękę do przechodniów, prosząc o kilka centów na... trudno powiedzieć, na co. Często krótko zebrane przez nich pieniądze lądują w kieszeni rodziców lub "opiekunów", by ci mogli kupić "trojnoj".

W rejonie wileńskim 300 rodzin jest na ewidencji jako należące do marginesu społecznego. Stanowi to ponad 800 dzieci. Halina Markowska, inspektor służby obrony praw dziecka, powiedziała "Kurierowi", że ostatnio największą plagą w rejonie stanowią te rodziny, które przepłyły swoje mieszkania w Wilnie i za bezcen kupiły sobie na wsi jakąś budę.

(Dokończenie na str. 4)



Pranas grywa na swej fujarcie niemal codziennie przy placu Savivaldybės. Czasem ktoś rzuci kilka centów, czasem ktoś zainteresuje się, skąd tak pięknie umie grać. Jest uczniem gimnazjum im. Ciurlionisa. Fot. Marian Paluszkiwicz

Decyzji nie podjęto, ale nadzieja jest

## Zdrowy rozsądek górą

Dwukrotnie na swych łamach zamieściliśmy artykuły dotyczące reorganizacji Podbrodzkiej Szkoły-Internatu. Ostatnia publikacja pt. "Decyzja nieprzemysłana, czy celowa", była rezultatem wizyty, w której wzięli udział posłowie na Sejm, przedstawiciele administracji powiatu wileńskiego.

Przed kilkoma dniami tymczasowo pełniący obowiązki ministra Oświaty i Nauki Litwy Korneliusz Platelis nadesłał do posła na Sejm Republiki Litewskiej Jana Sienkiewicza poniższe pismo, które w całości zamieszczamy:

"W odpowiedzi na Pańskie pismo informujemy, że otrzymaliśmy pismo naczelnika powiatu wileńskiego A. Vidūnasa z 30 marca 1999r. 'O reorganizacji w powiecie specjalnych szkół-internatów i szkół-in-

ternatów" z prośbą o zgodę na reorganizację Podbrodzkiej Szkoły-Internatu w Dom Dziecka.

Zgadamy się z Pańskim stanowiskiem, że reorganizacji tej szkoły-internatu nie wolno dokonywać w pośpiechu, bez odpowiedniego przygotowania. Przedłożone przez administrację naczelnika powiatu dokumenty w sprawie reorganizacji nie odpowiadają wymogom uchwały nr 404 Rządu RL z 29 marca 1999 r. 'O zakładaniu, reorganizacji i likwidacji placówek oświatowych', zwróciliśmy się więc o udokładnienie wniosku. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymaliśmy.

Decyzji o zgodzie na reorganizację Podbrodzkiej Szkoły-Internatu w Dom Dziecka nie podjęliśmy. Mamy nadzieję, że administracja naczelnika powiatu wileńskiego wspólnie

z samorządem rejonu święciańskiego i zespołem szkoły znajdą optymalne rozwiązanie.

Dziękujemy za przekazane nam Pańskie stanowisko w sprawie reorganizacji szkoły".

Tyle pismo. Żywimy też nadzieję, że przewodniczący Sejmowego Komitetu do Spraw Nauki, Kultury i Oświaty Sejm Litwy Žibartas Jackūnas dogłębnie zbada ten problem i że zwycięży zdrowy rozsądek.

Niezmiernie miło nam by było powrócić do tematu Podbrodzkiej Szkoły-Internatu po roku, kilku, kilkunastu latach, robiąc reportaż z tej placówki legitymujący się ładną historią, ładnymi osiągnięciami. Wysoce ceniemy sobie fakt, że pedagogzy, gdy zaistniał problem reorganizacji, zwrócili się właśnie do "Kuriera Wileńskiego".

Helena Gładkowska

## W numerze:

### Kultura

str. 4

Jeżeli mnie zaproszą, jeżeli zechcą, abym tutaj coś zagrał, bardzo chętnie odwiedzę miasto, w którym mój krewny był architektem kościoła św. Kazimierza, wujkowie - jeden lekarzem, drugi - inżynierem, byli też muzycy ...

### Gospodarka

str. 5

Niestety, myślę, że przy takim stosunku przy czekaniu na jakiegokolwiek dary, dostatek długo jeszcze nie zapuka do naszych drzwi.

### Wspomnienia

str. 6

Teraz ledwie mieszczą się w ławkach. Twarze porysowało życie, ale oczy świecą dawnym blaskiem. Krzyżą, hałasują, jak 45 lat temu ...

### Praworządność

str. 8

Prokuratura oskarżyła młodego człowieka o doprowadzenie dziewczyny swym zachowaniem do samobójstwa.



Tragedia w Mińsku

## Śmierć pod obcasami



Jedna z ofiar mińskiej tragedii

Foto EPA-ELTA

Według wstępnych danych, w niedzielnej tragedii w mińskim metrze zginęły 54 osoby, ponad 100 jest ciężko rannych - podała w poniedziałek z samego rana białoruska telewizja.

Do wypadku doszło wieczorem, kiedy tłum ludzi zebrany w okolicy stacji metra „Nia-miha” w centrum stolicy, gdzie „odbywał się tu piknik z okazji

2 rocznicy powstania radia „Mir”, rzucił się w ucieczkę przed burzą i deszczem do przejścia podziemnego prowadzącego na stację.

(Dokończenie na str. 9)



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

## Kalejdoskop aktualności

### Zdaniem V. Adamkusa

Zdaniem V. Adamkusa, Litwa, która kieruje się zasadami polityki demokratycznej, utrzymuje dobre stosunki z sąsiadami i bezpośrednio graniczy z NATO, należy do najlepiej przygotowanych do członkostwa w aliansie.

Prezydent powiedział o tym wczoraj, otwierając w Wilnie międzynarodową konferencję "NATO po 50 latach: nowy stary alians".

### Wyrazy współczucia dla przywódcy Białorusi

Prezydent Valdas Adamkus wysłał wczoraj depezę kondolencyjną do przywódcy Białorusi Aleksandra Łukaszenki z powodu tragedii w przejściu podziemnym Mińska, która pochłonęła dziesiątki istnień ludzkich.

### Cło - na wózu oleju

Kierownicy spółek "Obelių aliejus" i wileńskiej "Aliejus" znów żądają wprowadzenia cła importowego na wwożony na Litwę olej.

Według przygotowanego projektu, cło na wwożony olej rzepakowy może wynosić 30 proc., na inne gatunki oleju - od 5 do 20 proc.

Kierownicy wymienionych spółek twierdzą, że na Litwę wwozi się rocznie oleju w przybliżeniu za 100 mln Lt.

### Mają na względzie własne korzyści

Niektórzy specjaliści litewscy twierdzą, że szwedzki bank "Skandinaviska Enskilda Banken" w swoich oświadczeniach o ewentualnej dewaluacji litwa ma na względzie własne korzyści.

Diennik "Lietuvos rytas" pisze, że takimi oświadczeniami SEB zwiększa niepokoju na rynku, spodziewa się podnieść stopę procentową rządowych papierów wartościowych, co może dla niego - najwęższego akcjonariusza Banku Wileńskiego, być korzystne. Bank Wileński jest bowiem jednym z najbardziej aktywnych uczestników rynku rządowych papierów wartościowych.

SEB w ubiegłym tygodniu oświadczył, że Litwa zapewne nie zdoła uniknąć dewaluacji waluty narodowej o 10-20 proc. Litwa, zdaniem banku, jest państwem, które najwięcej wśród krajów bałtyckich ucierpiało na skutek kryzysu rosyjskiego, mającym największy deficyt konta bieżącego.

### Wysokie odznaczenia

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus wręczył odznaczenia litewskiego przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii, którzy przybyli do Wilna na międzynarodową konferencję "NATO po 50 latach: nowy stary alians".

### Zmniejszyły się odsetki

Średnie roczne odsetki za rządowe papiery wartościowe na aukcji w poniedziałek zmniejszyły się o 0,697 punktu - z 6,664 do 5,967 proc. Sprzedano całą emisję o wartości 30 mln Lt.

### W pociągu tranzytowym - podróżni

Na Wileńskim Dworcu Kolejowym z ruszającego pociągu tranzytowego Kaliningrad - Sankt Petersburg wyskoczyli dwaj obywatele Rosji. Zostali szybko zatrzymani przez funkcjonariuszy straży granicznej.

Jak powiedział rzecznik prasowy Departamentu Policji Granicznej Litwy Rokas Pukinskas, małżonkowie 32-letni Aleksander Szirinkin i 30-letnia Natalia Szirinkina w ten sposób spodziewali się uniknąć kontroli celnej, chociaż nie wieźli nic podejrzanego.

### Ruszyła „Mażeikių nafta”

Wczoraj o godz. 8 rano po 10-dniowej przerwie została znów uruchomiona rafineria w Możeikach.

Wczoraj zaczęły pracę urządzenia wstępnego przetworstwa ropy, zaś zwykłą moc przedsiębiorstwo osiągnie po 3-4 dobach, powiedziała kierowniczka wydziału informacji i reklamy rafinerii Virginija Kristinaite.

Jak zaznaczyła ona, do rana we wtorek do "Mażeikių nafta" dostarczy się 90 tys. ton ropy z Kazachstanu. W ciągu doby do przedsiębiorstwa ropociągami dostarcza się średnio 24 tys. ton surowca.

### Na spotkanie z papieżem

Przed wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce Departament Policji Granicznej Litwy ogłosił tryb przekraczania granicy dla pielgrzymów, nie posiadających paszportów.

W następny wtorek w katedrze miasta Ełk w Polsce papież odprawi Mszę świętą. Na spotkanie z Janem Pawłem II zamierza udać się również prezydent Litwy Valdas Adamkus.

Opublikowany wczoraj komunikat prasowy głosi, że polskie służby graniczne, uwzględniając szczególną wagę wizyty papieża, zgodziły się, by grupy z Litwy jechały przez granicę na podstawie spisów pielgrzymów.

(ELTA, BNS)

Zmiany na szczytach socjaldemokratów

## Sakalas – tylko "honorowy"

-W szeregach socjaldemokratów nie ma i nie będzie rozłamu - zapewnił podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie nowo obrany prezes Socjaldemokratycznej partii Litwy (SDPL) Vytenis Andriukaitis.

Prezesem honorowym został dotychczasowy przewodniczący SDPL Aloyzas Sakalas, który stwierdził, że partia "trafiła w dobre, twarde ręce", co jeszcze bardziej podniesie jej popularność.

Andriukaitis został wybrany na prezesa podczas sobotniego zjazdu partii, za jego kandydaturą głosowa-

ło 252 delegatów. Przewiduje się, że nowy prezes o lewicowych poglądach będzie usiłował zmienić wyraźnie zarysowującą się ostatnio prawicową tendencję w SDPL.

Na zjeździe także przyjęto nowy statut programu i podjęto decyzję o utworzeniu w partii frakcji Zielonych.

Socjaldemokraci prowadzą aktywną działalność również w terenie. Według informacji "Kuriera Wileńskiego", oddział socjaldemokratycznej partii powstał niedawno w Niemenczynie.

Opr. Paweł Kobak



Fot. ELTA

## Obawy Landsbergisa

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis wyraża obawy, że Litwa i inne kraje bałtyckie mogą ucierzeć z powodu rokowań NATO i Rosji w sprawie Kosowa.

Na konferencji "NATO po 50 latach: nowy stary alians", jaka wczoraj odbyła się w Wilnie, przywódca parlamentu Litwy wyzywał, aby nie ignorować zagrożenia, że za obietnicę Rosji zmniejszenia swej pomocy prezydentowi Jugosławii Slobodanowi Miloševiću NATO mogłoby przyczec, że do roku 2002 nie zaprosi do aliansu żadnego z krajów bał-

tyckich. V. Landsbergis powiedział, iż chciałby usłyszeć odpowiedź NATO w tej kwestii.

Rozwiał obawy przewodniczącego Sejmu próbował zastępca pomocnika sekretarza stanu USA Ronald Asmus. Powiedział, że w rokowaniach z Rosją w sprawie Kosowa nie mówi się o rozszerzeniu NATO. Były analityk korporacji RAND również dał do zrozumienia, że w pertraktacjach aliansu z Rosją w sprawie Kosowa nie będzie kompromisowych ustępstw związanych z członkostwem krajów bałtyckich w NATO.

(ELTA)

Program polski Radia Litewskiego wyłonił zwycięzców konkursu moniuszkowskiego

## Zwyciężyli nauczyciele i uczniowie

Konkurs został zorganizowany w celu popularyzowania twórczości wybitnego kompozytora i ojca polskiej opery narodowej St. Moniuszki z okazji jego 180 rocznicy urodzin.

Pytania konkursowe zostały opracowane na podstawie książki Witolda Rudzińskiego "Moniuszko" (Polskie Wydawnictwo Muzyczne) i przygotowane przez redaktora audycji polskiej Radia Litewskiego Reginę Pakalnis. W ciągu trzech tygodni do redakcji napłynęło kilkadziesiąt listów. W konkursie udział wzięli przeważnie nauczyciele i uczniowie szkół polskich m. Wilna i rej. wileńskiego, co oczywiście cieszy, że młodzieży nie jest obojętna muzyka poważna w dobie, gdy radość zalewa muzyka rockowa. Wśród

autorów nadesłanych poprawnych odpowiedzi, których było 11, znalazły się następujące nazwiska: Halina Milinavičiūtė, Ewa Waśkowska, Jadwiga Kiernowicz, Barbara Kuziniewicz, Regina Jakubickienė, Vincenta Lachowicz, Łucja Krzywicka, Maria Mankutė, Anna Bartoszewicz, Agata Korwiel i Ewa Wołkanowska. W poniedziałek w redakcji programu polskiego Radia Litewskiego jury - kierownik grupy twórczej programów dla mniejszości narodowych Radia Litewskiego, "Vaivorykštė" Wasilij Bogomolnikow i popularny gawędziarz radiowy Wincuc czyli Dominik Kuziniewicz - dokonało losowania nagród wśród poprawnych odpowiedzi konkursowych. W tym pierwszym konkursie organizo-

wanym przez program polski, a sponsorowanym przez Konsula Generalnego RP na Litwie Mieczysława Jackiewiczza szczególnie się uszczęśliwiła do Reginy Jakubickienė, nauczycielki klas początkowych w rej. wileńskim, która otrzymała radiomagnetofon firmy "Daewoo", uczennica szk. śr. im. Jana Pawła II Ewa Wołkanowska będzie się cieszyła z żelazka firmy "Rowenta", natomiast nauczycielka matematyki szk. średniej nr 45 w Wilnie Łucja Krzywicka otrzymała aparat telefoniczny firmy "Panasonic". Organizatorzy konkursu serdecznie dziękują Konsulowi Generalnemu RP panu Mieczysławowi Jackiewiczowi za wsparcie konkursu w postaci cennych nagród rzeczowych.

Inf. wł.



Losowanie trwa

Fot. Marian Paluszkievicz

Litwa i Polska w roku przyszłym nie wystąpią w konkursie Eurowizji

# Szwecja zabrana do raju

Grand Prix 44 Konkursu Piosenki Eurowizji, którego finał odbył się w sobotę wieczorem w Jerozolimie, przypało 24-letniej Charlotte Nilsson ze Szwecji. Litwa zajęła 20 miejsce i utraciła prawo uczestnictwa w konkursie w roku przyszłym. Polskę tym razem reprezentował Mieczysław Szczepaniak, który zaśpiewał piosenkę "Przytul mnie mocno". Zdobył on jedynie o dwa punkty więcej od Aistė Smiglevičiūtė i uplasował się na 18 pozycji.

## Po raz czwarty

Długowłosa piękność ze Szwecji brawurowo wykonała utwór "Take me to your heaven" ("Zabierz mnie do swego raju"), zapewniając swemu krajowi czwarte zwycięstwo w konkursach Eurowizji. O jej sukcesie zdecydowali telewidzowie z 23 krajów, których przedstawiciele zostali dopuszczeni do ostatejnej rozgrywki. Charlotte zebrała 163 punkty.

Piosenkarka i aktorka ta zaczęła śpiewać z różnymi zespołami w wieku 13 lat. Obecnie jest solistką jednego z najpopularniejszych zespołów szwedzkich

"Wizex". Widzowie szwedzcy znają ją jako aktorkę "opery mydlanej". Nagrodę główną wokalistce wręczyła ubiegłoroczna zwyciężczyni Eurowizji, transwestytką Dana International z Izraela.

## Litwa znów za burtą

Przedstawicielka Litwy Aistė Smiglevičiūtė, która rozpoczęła międzynarodowy konkurs piosenką Linas Rimšy "Strazdas", zebrała 13 punktów. Po zakończeniu konkursu Żmudzinka twierdziła, że czuje się dobrze i dodała: "Co mogłam, to zrobiłam, a wszystko inne zależy ode mnie".

Przed pięć laty w konkursie, który odbył się w Dublinie, przedstawiciel Litwy Ovidijus Vyšniauskas nie uzyskał ani jednego punktu i długo nosił metkę "najgorszego piosenkarza Europy".

Smiglevičiūtė w roku ubiegłym została laureatką programu muzycznego "Muzikinis viešbutis". 21-letnią dziewczynę muzykolodzy określają jako jedną z najbardziej perspektywicznych piosenkarek, a jej głos uważają za unikalny. Jednakże niewielu członków jury wpadło w oko litwini. Twórca w wykonaniu Li-



Po zakończeniu konkursu Eurowizji Charlotte ze Szwecji w otoczeniu swoich rywali i przyjaciół

twinki. Jurorzy bardziej zwracali uwagę na jaskrawe, dzwięczne, energiczne piosenki stylu w pop.

Taki utwór wykonała laureatka Eurowizji. Charlotte zapre-

zentowała współczesny wariant znanego na całym świecie utworu legendarnego zespołu ABBA. Słuchając go wydawało się, iż brzmi popularna i znana piosen-

ka. Należy zaznaczyć, że w roku 1974 kwartet ABBA był zwycięzcą konkursu Eurowizji.

Opr. Agnieszka Skinner  
Fot. EPA-ELTA

## Grand Prix dla Nekrošiusa

W końcu ubiegłego tygodnia, w Toruniu (Polska) zakończył się kolejny, tradycyjny Międzynarodowy Festiwal Teatralny "Kontakt".

Zaprezentowano na nim najlepsze spektakle licznych państw i krajów, w tym także republik nadbałtyckich (zapowiadziano wcześniej spektakl Białorusinów nie odbył się, podobno - według

informacji obecnego na Festiwalu litewskiego sprawozdawcy prasowego, krytyka teatralnego Vaidasa Jauniška, wyjazdu do Polski zakazał artystom białoruskim prezydent Republiki Białoruskiej Aleksander Łukaszenka).

Po dłuższych dyskusjach jury komisji artystycznej Festiwalu Grand Prix przyznało spektaklowi litewskiemu - "Makbetowi"

według Szekspira w reżyserii Eimuntas Nekrošiusa (Teatr Meno Fortas).

W latach weześniejszych główne nagrody z Festiwalu "Kontakt" w Toruniu wywalczyli również litewscy reżyserzy: Jonas Vaitkus, Oskaras Koršunovas oraz (za spektakl p.t. "Kwadrat") Eimuntas Nekrošius.

Alwida Rolska

## Jeszcze jedno „cacko” dla pań

Na litewskim rynku czasopism ku uciesze „pięknej” części ludności kraju i zmartwieniu konkurentów pojawiło się jeszcze jedno kobiece czasopismo „Leva & Harper's Bazaar”.

Podczas prezentacji swego nowego „dziecka” wydawcy czasopisma małżeństwo Ieva i Wiktor Tombakowie oznajmili, że „nareszcie najbardziej eleganckie czasopismo świata (Harper's Bazaar) trafiło na Litwę”.

Nowe czasopismo jest „zlepkiem” dwóch czasopism kobiecych: litewskiej „levy” i amerykańskiego „Harper's Bazaar”.

„Właściwie stałe czytelniczki „levy” w „Leva & Harper's Bazaar” rozpoznają swoje ulubione czasopismo, które kupują już od 9 lat, z tą tylko różnicą, że zostało ono wzbogacone o wywiady z gwiazdami, artykuły poświęcone światowej modzie i dekoracji wnętrz, prezentacje najnowszych książek i filmów” - powiedziała Ina Marčiulionytė, redaktorka naczelna czasopisma. Nie zapomniany zostanie również taki odwieczny temat, jak stosunki damsko-męskie.

O ile „Cosmopolitan” jest typowym owocem masowej kultury, to „Leva & Harper's Bazaar”

będzie czasopismem dla kobiet zmęczonych tym zjawiskiem.

„W „COSMO” zapoznajemy nasze czytelniczki z wewnętrznym światem kobiety, z jej przeżyciami, udzielamy psychoporad, natomiast „I & H'sB” będzie wprowadzał panie w świat mody, kosmetyków i perfumerii, zapozna je z litewskimi i światowymi znakomitościami, ze sztuką i egzotycznymi podróżami” - zaskamlowała swoje „damskie szczęście” Ieva Tombak.

Przewodnik dla pań po świecie piękna i sztuki, czasopismo „Leva & Harper's Bazaar” można już nabyć w kioskach za 7,80 Lt.

Sabina Kozłowska

## Fotograf - liryk

W Wileńskiej Galerii Związku Artystów-Fotografów (Stiklų 4) została otwarta wystawa personalna zdjęć członka Międzynarodowej Federacji Fotografii Artystycznej (AFIAP) Zenonasa Bulgakova z Olity, poświęcona jubileuszowi autora. Przedstawiono na niej około 50 zdjęć większego formatu.

Z. Bulgakovas fotografował ludzi, wydarzenia, tworzył montaż fotograficzny, jednak uzyskał największy rozgłos dzięki przedstawianiu przyrody. Jego pejzaże cechuje liryzm, a nawet sentymentalizm, chociaż ktoś ośmieliłby się twierdzić, że to - źle? Z. Bulgakovas - to nie tylko liryk, ale też człowiek o subtelny poczuciu humo-

ru. Fotografik jest estetą, jego akty są bardzo wysublimowane, modele jakby nieco efemeryczne.

Z. Bulgakovas lubi kompozycję lakoniczną, ale przez to jej sugestywność nie maleje. Raczej odwrotnie. Artysta-fotografik osiągnął dojrzałość wieku i dojrzałość twórczą.

Rimantas Šinkūnas

Dla wygody klientów

## Zjednoczone Centrum Piwa

Dzisiaj rozpoczęło swą działalność nowe przedsiębiorstwo - Zjednoczone Centrum Piwa (ZCP). Będzie świadczyło usługi w zakresie sprzedaży i dystrybucji piwa klientom. Początkowo ZCP działa jako zamknięta spółka akcyjna, sprzedająca wyroby dwóch producentów, posiadających najlepsze znaki towarowe - „Kalnapilis” i „Utenos alus”, jednak w rzeczywistości do nowego przedsiębiorstwa w sprawie dostaw towarów będą mogli zwracać się wszyscy klienci, będzie ono otwarte również dla innych browarów.

### Kupować piwo, płacąc tylko za piwo

Przed wszystkim ZCP będzie dążyło do wprowadzenia jednolitego systemu skupu opakowań, polegającego na stałej cenie opakowań do piwa. Użytkownik kupując będzie płacił tylko za piwo, zaś cena butelki zawsze będzie kompensowana podczas jej zwrotu. Teraz czyni się starania o wprowadzenie w Litwie tego dogodnego i dla użytkowników, i dla producentów systemu skupu opakowań, między innymi o dłuższego czasu pomyślnie funkcjonującego w krajach skandynawskich. Teraz najbardziej cierpi użytkownik, gdyż

sprzedając butelkę w skupie, traci część sumy, zapłaconej przy zakupowaniu za butelkę.

Gdy na rynku piwnym ukazała się nowa butelka, wprowadzono też nowy system obliczenia, który miał wpływ na zmianę ceny piwa. Główną przyczyną znacznej różnicy cen na rynku piwnym jest obecnie to, że z braku jednolitego systemu skupu opakowań piwnych podstawą konkurencji jest nie jakość piwa, lecz niższa cena butelki.

### Umowa z „Guinnessem”

Na początku działalności ZCP zamierza przedstawić użytkownikom oryginalne piwo „Guinness” i „Kilkenny”. Zawarto umowę z „Guinnessem”, jednym z najbardziej znanych na świecie liderów przemysłu piwowarskiego. Sprzedawca powszechnie znane piwo zamierza się na początku lipca. W umowie między ZCP i „Guinnessem” przewiduje się nie tylko handel piwem, ale też szkolenie specjalistów ZCP, wizyty specjalistów „Guinness” w „Kalnapilis” i „Utenos alus”, jak też wymianie informacji, doświadczenia i wiedzy fachowej. Rozlewane piwo „Guinness” i „Kilkenny” będzie sprzedawane w popularnych barach dużych miast.

Inf. wt.

### „Trudne strony Pisma Świętego”

Dziś o godz. 17.00 w kościele Ducha Świętego odbędzie się kolejne spotkanie młodzieży z cyklu „Trudne strony Pisma Świętego” Zaprasza się młodzież, i nie tylko, która chce bliżej poznać się i pogłębić swą wiedzę o Piśmie Świętym.

J.L.

Dzięki Londynowi - wirtuozowski koncert w Wilnie

## Dobry wieczór, monsieur Chopin

Sobotnie popołudnie w Galerii Obrazów (pałac Chodkiewiczów, ul. Wielka 4) - to jedno wielkie wzruszenie. Powodów kilka: grono wykonawców: Marek Żebrowski - pianista, mieszkający w Bostonie profesor Uniwersytetu Cambridge, Żibutė Valaitė - flet, Irena Czepulowska - wiolonczela, Zbigniew Lewicki - skrzypce; repertuar - bardzo efektowny: wariacje na flet i fortepian E-dur, Sonata g-moll na fortepian i wiolonczelę op. 65, Trio g-moll na fortepian, skrzypce i wiolonczelę op. 8 (poświadczenie na zamówienie ks. A. Radziwiłła).

Dwa ostatnie utwory stanowią trwały pozycje w repertuarze koncertowym, dalekie są jednak od ogólnej wiedzy (przynajmniej u nas) o Chopinie, który zazwyczaj kojarzy się z mazurkami, walcami, balladami. Trzeci zaś tego koncertu: niecodziennie słuchać można muzyki w takiej sali: kameralnej i z miłością odrestaurowanej, w otoczeniu obrazów, rzeźb (Juliusz Słowacki, profesor medycyny Józef Frank - wielki miłośnik muzyki i in.). Wśród ta ekipa muzyków wyjeżdża do Moskwy. Wystąpi w wybitnym XVIII-wiecznym pałacyku, w którym się mieści Ambasada Niemiec. Program - ten sam - chopinowski.

Dobry wieczór, monsieur Chopin! Jak pan tutaj dostał się? Ja przełotem z gwiazdki tej... to Cyprjan Kamil Norwid. Jak dostał się? Bo świat w końcu XX stulecia stał się taki mały. Nasz fenomenalny Zbyszek Lewicki - pierwszy skrzypek Orkiestry Gintaras Rinkevicius - występował w Londynie. Na koncert litewskiej orkiestry przyszedł gościć przejazdem w tym mieście znany na świecie pianista Marek Żebrowski. Dwa muzyki dzięki Zbigniewowi Szydłowskiemu - amatorowi i fotografowi - poznali się. Pewnie "zew

krwi" wilińskich też zadziałał, bo wiem pan Marek, choć urodzony w Poznaniu, korzenie ma wileńskie, przy tym bardzo głębokie, bowiem Żebrowscy od kilku pokoleń mocno w Wilnie siedzieli i działali dla jego dobra. Pan Marek zabrał Zbyska (prosimy o wybaczenie za zdrobnienie imienia) na zwiedzanie Londynu i ten wypadek przetrwał się w przyjaźni, która trwa już kilka lat. A ta przyjaźń zaowocowała koncertem u Chodkiewiczów - w rocznicowym hołdzie Fryderykowi Chopinowi.

Gdy przebrzmiały ostatnie akordy Triu, dynamiczna i elegancka pani serdecznie uścisła pianistę i gratulowała pozostałym muzykom. Ogromnie przejęty podszedł do nich Zbigniew Siemieniowicz - dyrektor Wileńskiej Orkiestry Kameralnej, który soliści tworzyli ekipę sobotniego koncertu.

Okazało się, że pani nazywa się Kamila Żebrowska i jest matką znakomitego pianisty prof. Marka Żebrowskiego. Powiedziała nam: "Mam dwóch wspaniałych synów: jeden - pianista, drugi, Piotr - tłumacz z angielskiego. Z ogromnym wzruszeniem przybyłam do Wilna na ten koncert. W mieście tym urodziłam się i spędziłam ćwierć wieku. Uczyłam się w szkole podstawowej u siostr dominikanek, potem w gimnazjum im. Adama Jerzego Czartoryskiego. W 1937 wstąpiłam na prawo Uniwersytetu Stefana Batorego. Tak szczęśliwie się składało, że w 39 byłam już na trzecim roku, ale 15 listopada nas przepędzono. Ponieważ nie chciałam kopać rowów, czy układać szyn kolejowych, zapisałam się do Konserwatorium Wileńskiego. Egzaminowałam mnie m. in. Witold Rudziński, prowadził także chór, w którym śpiewałam razem z paniami Szpinalską i Karużasową. Wstepowałam w Radiu Wileńskim. Trzy lata uczyłam się w konserwatorium, a moimi wykładowcami

byli Szeligowscy, Szpinalscy i in. Potem, w Polsce ukończyłam prawo...".

Marek Żebrowski studiował we Francji i USA. Wiele koncertuje w różnych krajach świata jako solista. Często występuje wraz z orkiestrami. Nagrał kilka płyt. Ostatnio z Schumannem i Ravelem. Jest też cenionym kompozytorem (wydał m. in. cykl pieśni, które napisał podczas stypendium we Włoszech). Edukację muzyczną rozpoczął w wieku 5 lat dzięki Szpinalskiemu, który bezbłędnie rozpoznął iskry Bożą w przyszłym pianście i kompozytorze. Śpiewał także w "Poznańskich Słowikach" Stefana Stulgrosza, które przed tygodniem u nas występowały i bardzo żałuje, że nie dane mu było się spotkać z profesorem Stulgroszem i jego "Słowikami" w Wilnie.

**Jak doszło do moskiewskiego koncertu?**

Przed kilką laty wystąpiłem z recitalem w Ambasadzie Amerykańskiej w Bonn. Tam poznałem pewnego dyplomata, amatora wiolonczeliste. W tej chwili pracuje w Ambasadzie Niemieckiej w Moskwie. Zaprosił mnie na występ. Opisałem mu wileński koncert chopinowski. Natychmiast przysłał zaproszenie. Więc jedziemy. Czekamy nas wyszukana publiczność. Program - ten sam, dodamy jeszcze jeden z polonozów...

**Przyjdzie pan jeszcze do Wilna?**

Jeżeli mnie zaproszą, jeżeli zechcą, abym tutaj coś zagrał, bardzo chętnie odwiedzę miasto, w którym mój krewny był architektem kościoła św. Kazimierza, wujkowie - jeden lekarzem, drugi - inżynierem, byli też muzycy... Wychoowałem się na tradycjach wileńskich i przenoszę je w miarę możliwości na grunt amerykański. Znam Wilno z opowieści swoich bliskich tak, jakbym się tu urodził.

Halina Jotkialo

## Coraz więcej chętnych do zgłębiania sztuki

W Soleczniejskiej Szkole Sztuk Pięknych odbyła się promocja abitylentu, a z tej okazji uroczysty wieczór z udziałem rodziców i uczniów szkoły. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymało 15 absolwentów wydziałów muzycznego, choreograficznego i plastycznego. Uwiecznieniem wieczoru był duży koncert sprawozdawczy - coś w rodzaju podsumowania całego roku

wyższej pracy uczniów i ich pedagogów. Jak twierdzi dyrektor szkoły Władysław Bogdanowicz, miniony rok szkolny był dla nich bardzo owocny. Szkoła uczestniczyła w festiwalu-konkursie moniuszkowskim, w międzynarodowym konkursie pianistów, w "Augustowskich spotkaniach akordeonistów" w Polsce, dała koncert w Domu Ćiurlionisa. Na tych wszystkich oraz innych impre-

zach uczniowie doskonale się spisali. Na przykład laureatem konkursu pianistów został uczeń szkoły Marek Barnatowicz. Obecnie ogłoszono zapisy do szkoły, jest wielu chętnych, na 30 miejsc złożono 50 podań. Poleszyły się warunki nauki. Mimo braku środków trwa restauracja pałacu Wagnera, w którym się mieści szkoła sztuki.

Piotr Ryngiewicz

W towarzystwie żydowskim

## Niemcy śpiewają w języku jidysz

Jidysz jest językiem Żydów europejskich, utworzonym w XIX w. na podłożu dialektów zachodnio-środkowoniemieckich z dodatkami elementów hebrajskiego, romańskiego, słowiańskiego. Ma dwie odmiany - zachodnią (Niemy, Francja) oraz wschodnią (wschód Europy). Grupa Niemców w Hamburgu utworzyła Towarzystwo Salomo Birnbauma, w pamięć o tym wielkim uczonym, który pierwszy złożył przed wojną wydział jidysz w Uniwersytecie Hamburgskim. Towarzystwo stawia sobie za cel propagowanie jidysz oraz kultury, która powstała wokół tego języka. Zaprasza ono do Hamburga wszystkich, komu nie-

obce są idee, wydaje książki, nuty, przeprowadza sympozja, konferencje.

Osoby zrzeszone przy towarzystwie są przeważnie narodowości niemieckiej i każda z nich ma konkretne zajęcia: są nauczycielami, wykładowcami Uniwersytetu Hamburgskiego, dziennikarzami, pisarzami, malarzami. W czasie wolnym zajmują się jidysz. Jest to tym bardziej pochwalne, że język ten nie ma właściwie w Izraelu konkretnego zastosowania. Dominuje tam hebrajski.

Dowiedziawszy się z Internetu o istnieniu Towarzystwa Żydowskiego w Wilnie, grupa postanowiła odwiedzić nasze miasto, zapoznać się lepiej ze wschodnim

odłamem jidysz, a jednocześnie dać wileńskim Żydom koncert piosenek w tym języku. Koncert odbył się w tych dniach i sprawił obu stronom wiele radości. Niemcy śpiewali akompaniując sobie na różnych instrumentach (grają na nich amatorsko, ale na wysokim poziomie), a widownia gorąco ich oklaskiwała. Wykonano stare żydowskie pieśni weselne, pieśni Żydów z Bukowiny, Lwowa, Odessy. Niezmierznie wstrząsły słuchaczy piosenki wileńskiego getta.

Po koncercie wywiązały się serdeczne rozmowy. Starszy wiliński mogli porozumieć się w jidysz, młodzi mówili po angielsku i... polsku. Dwie panie były

Dziś - Dzień Dziecka

## Kontrasty dzieciństwa

(Dokończenie ze str. 1)

Nadal przebijają resztki pieniędzy, nie dbając o dzieci. Służba ochrony praw dziecka ma możliwość przyznania zapomóg dla rodzin wielodzietnych, ale przeważnie te zapomogi również toną w kieliszku. Najszcześliwszym wyjściem jest ulokowanie dzieci z takich rodzin w domach dziecka. Jedynie w Podbrodzkiej Szkole-Internacie ulokowano 146 dzieci z rejonu wileńskiego, niektórych udało się umieścić w wileńskich domach dziecka, olickim i in. Halinę Markowską szczególnie niepokoją wypadki ucieczki z domów dziecka lub internatu. Długo poszukiwano pewnego chłopaka z Mickim, który uciekł z Podbrodzkiego Internatu. Znaleźli go razem z matką na wysypisku w Karaczkach. Niestety, nie jest to wyjątek. Jednego chłopaka również znaleziono po dłuższych poszukiwaniach, jednak powrotnie zbiegł. Gdzie jest teraz?

Gdzie są te, których jeszcze do niedawna można było spotkać

na centralnych ulicach Wilna, czy przy Ostrej Bramie z wyciągniętą ręką? Inspektorzy ponoć wyszukują takich codziennie i biorą na ewidencję. Czy wszystkie da się umieścić w placówce dziecięcej?

Pięknie wystrojone dzieci z okazji Pierwszej Komunii, tak pięknie, że oczy się rozbiegają od koronek, wymuszanych loczków i balów w domu. To też nasza rzeczywistość. Można dyskutować, czy naprawdę należy dziecko przy takiej doniosłej okazji przystrajać jak choinkę, bo w tym akcie ważniejsze są nie stroje i nie rodzinny wystawny bal. Kto doprowadzi po raz pierwszy do Stołu Pańskiego te dzieci, które dziś nie mają rodzinnego domu, choć mieszkają z rodzicami?

Pytań, jak stworzyć dzieciom normalne życie, bez ich poniżej, maltretowania, wykorzystywania, może być wiele. Zanim jednak podamy im jamużnę, zainteresujemy się, jak dalej będą żyć? I co możemy zrobić, aby im pomóc?

Krystyna Adamowicz



Ewunia rośnie w pomyślnej rodzinie - to widać

Fot. Jerzy Karpowicz

polskimi Żydówkami i jednocześnie jedynymi Żydówkami w grupie gości.

- Dlaczego jidysz i dlaczego Niemcy? - pytam zważając na swój imię i nazwisko Danki Kowalskiej. Jest malarką, wyemigrowała z Polski w młodości, teraz mieszka w Hamburgu. Mówi, że w mieście tym zamieszkuje ponad 100 000 Polaków, którzy nie dają jej zapomnieć polskiego. Danką uczęszcza do Towarzystwa S. Birnbauma, aby szlifować jidysz, gdyż jest to język jej ojców i dziadków, język, w którym porozumiewali się Żydzi całej Europy.

- Bo Niemcy mają wciąż to poczucie winy wobec nas - odpowiada na moje pytanie. - Kiedyś, przed wojną, na terenie Niemiec

kwitła kultura żydowska, były wydawnictwa, organizacje żydowskie. Potem - sama wiesz, co się stało.

Zmieniając temat Danki mówi:

- Kupiłam dziś "Kurier Wileński", bo jednak jestem wychowana w kulturze polskiej, w Warszawie rozpoczynałam studia. Dowiedziałam się z gazety, że Polacy mają na Litwie sporo własnych organizacji, szkoły, prasę. Oczarowała mnie wileńska Starówka. Te załki, podwóreczka, dziwaczne domy mają w sobie wiele poezji. Wspaniały materiał dla plastyka. Niestety, mamy tak napięty program, że nie zdążyłam nawet wyciągnąć szczeniaka.

Dalsza trasa grupy wiedzie do Polski, skąd wrócić do Hamburga.

Barbara Znajdźlowska

## KURS WALUT

Dane na 1 czerwca 1999 r.

## BANKI KOMERCYJNE

Skup sprzedaż

|                  |      |      |
|------------------|------|------|
| <b>Hermis</b>    |      |      |
| USD              | 3,99 | 4,01 |
| DEM              | 2,14 | 2,17 |
| 1 złoty polski   | 0,99 | 1,02 |
| 1 rubel rosyjski | -    | -    |
| 1 funt brytyjski | 6,34 | 6,47 |

|                  |      |      |
|------------------|------|------|
| <b>Snoras</b>    |      |      |
| USD              | 3,99 | 4,01 |
| DEM              | 2,12 | 2,17 |
| 1 złoty polski   | 0,98 | 1,06 |
| 1 rubel rosyjski | 0,12 | 0,20 |
| 1 funt brytyjski | 6,31 | 6,44 |

|                  |      |      |
|------------------|------|------|
| <b>Litimpeks</b> |      |      |
| USD              | 3,99 | 4,01 |
| DEM              | 2,12 | 2,18 |
| 1 złoty polski   | 0,92 | 1,11 |
| 1 rubel rosyjski | 0,12 | 0,30 |
| 1 funt brytyjski | 6,32 | 6,50 |

|                        |      |      |
|------------------------|------|------|
| <b>Vilniaus bankas</b> |      |      |
| USD                    | 3,98 | 4,01 |
| DEM                    | 2,09 | 2,18 |
| 1 złoty polski         | -    | -    |
| 1 rubel rosyjski       | -    | -    |
| 1 funt brytyjski       | 6,26 | 6,52 |

|                             |      |      |
|-----------------------------|------|------|
| <b>Kredyt Bank PBI S.A.</b> |      |      |
| USD                         | 3,98 | 4,00 |
| DEM                         | 2,10 | 2,17 |
| 1 złoty polski              | 0,98 | 1,02 |
| 1 rubel rosyjski            | -    | -    |
| 1 funt brytyjski            | 6,26 | 6,55 |

## OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne  
depozytów dla ludności

**Pierwsza Polska Unia Kredytowa**  
100 litów i wyżej  
3 mies. 6 mies. 9 mies. 12 mies.  
10% 10,5% 10,75% 11%  
Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin  
ponad 12 mies. – oprocentowanie umow-  
ne (do 12%)

Oprocentowanie kredytów  
\* "chwilkowo" od 100 Lt  
do 10 dni – 1,5 Lt  
do 20 dni – 2,5 Lt  
do 30 dni – 3,0 Lt

|                   |      |       |       |
|-------------------|------|-------|-------|
| <b>Litimpeks</b>  |      |       |       |
| Od 1000 Lt        | 8,2% | 8,6%  | 8,9%  |
| Ekwivalent w USD  | 5,0% | 5,4%  | 5,6%  |
| Ekwivalent w DEM  | 3,4% | 3,9%  | 4,0%  |
| Ekwivalent w EURO | 3,3% | 4,05% | 4,15% |

|               |       |       |      |
|---------------|-------|-------|------|
| <b>Hermis</b> |       |       |      |
| Od 1000 Lt    | 8,0%  | 8,5%  | 9,0% |
| Od 1000 USD   | 4,75% | 5,25% | 5,5% |
| Od 1500 DEM   | 3,25% | 4,0%  | 4,0% |
| Od 1500 EURO  | 3,25% | 4,0%  | 4,0% |

|               |       |       |       |
|---------------|-------|-------|-------|
| <b>Snoras</b> |       |       |       |
| Od 1000 Lt    | 7,67% | 8,39% | 9,12% |
| Od 200 USD    | 4,75% | 5,11% | 6,21% |
| Od 500 DEM    | 4,19% | 4,38% | 5,11% |

|                        |       |      |       |
|------------------------|-------|------|-------|
| <b>Vilniaus bankas</b> |       |      |       |
| Od 500 Lt              | 7,5%  | 8,0% | 9,0%  |
| Od 500 USD             | 4,5%  | 5,0% | 5,5%  |
| Od 1000 DEM            | 2,85% | 2,9% | 3,00% |
| Od 1000 EURO           | 2,3%  | 2,5% | 3,00% |

|                             |       |       |       |
|-----------------------------|-------|-------|-------|
| <b>Kredyt Bank PBI S.A.</b> |       |       |       |
| Od 1000 Lt                  | 8,10% | 8,60% | 9,10% |
| Ekwivalent w USD            | 5,20% | 5,70% | 6,00% |
| Ekwivalent w DEM            | 3,50% | 3,60% | 4,00% |

Na Litwie można uprawiać truskawki i maliny

## Najlepiej pomóż sobie sam

Jak już informowaliśmy, w Wilnie w dniach 28-31 maja odbyło się Międzynarodowe Sympozjum Rolnicze, którego organizatorem było Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich.

W obradach ze strony polskiej uczestniczyli: Krzysztof Czarnocki ze "Wspólnoty Polskiej", kierownik programowego zespołu ds. Pomocy Polskim Rolnikom na Wschodzie, Bronisław Wesołowski – sekretarz generalny zarządu głównego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, Ryszard Sasiadek – przewodniczący zarządu Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego oddziału regionu Zielonogórsko-Gorzowskiego, Kazimierz Kondracki z ambasady RP w Wilnie. Wileńszczyznę reprezentowali: Stanisław Hejbowicz, zastępca dyrektora Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej, Zygmunt Klonowski – prezes spółki "Klion", Jan Sienkiewicz – poseł na Sejm RL, Stefan Świątlikowski – przedstawiciel samorządu rejonu wileńskiego oraz drobni przedsiębiorcy.

## Uaktywnić gospodarczo

Krzysztof Czarnocki poinformował, że koncepcja ułożenia programu rozwoju strefy wileńskiej powstała na początku roku 1997. W tej chwili opracowano projekt wstępny. Najpierw, oczywiście, przeprowadzono dokładną inwentaryzację stanu gospodarczego Wileńszczyzny. Polscy specjaliści odwiedzili wiele gospodarstw rolnych, rozmawiali z ludźmi o ich problemach i potrzebach. Przeprowadzono również bardzo konkretne rozmowy z rządem litewskim.

Jednak żadnego projektu nie da się zrealizować poprzez dyskusje. Do wszystkich są potrzebne pieniądze. I tu Polska gotowa wystąpić w roli mediatora, prosząc o pomoc finansową Unię Europejską. Wygląda na to, że rozmowy zaowocują konkretnymi wynikami i Litwa może otrzymać pieniądze na rozwój Wileńszczyzny.

## Może truskawki?

Wileńszczyzna nie robi interesu na ziemiach, życie, czy owsie. A jeśli już uprawiać te rośliny, to muszą być specjalne, bardzo rzadkie odmiany, o takie zaś nie jest łatwo. Zdaniami polskich specjalistów, warto się zająć hodowlą truskawek, malin, rozwijając gatunkowe sadownictwo oraz agroturystykę. Wokół Wilna jest tyle przepięknych zakątków, które mogą przynosić dolary. Unia, niestety, nie ma ani tak dziewiczych lasów, ani tak czystych jezior, jakie są na Litwie.

Aktualnie na świecie są bardzo modne wszelkiego rodzaju mrożonki głębokiego zamrażania. Jest to nowy sposób schładzania przy bardzo niskiej temperaturze. Taką truskawką np. po rozmrożeniu wyglądem i smakiem przypomina świeżo zerwaną. Oczywiście, do tego potrzebne specjalne chłodziwa, które są bardzo drogie, ale i tu można znaleźć wyjście. Takie zamrażarki ma Białystok i można się skooperować. Z zamrożonymi w nowoczesny sposób truskawkami czy innymi jagodami można wyjść na duże rosyjskie rynki.

## Chętnie pomogą

Zanim przystąpić do realizacji jakiegokolwiek programu, trzeba się bardzo poważnie zastanowić, zbadać warunki, mieć jasną wizję sytuacji finansowej i rynków zbytu. W przeciwnym razie można wyrzucić duże pieniądze w błoto, przestregając



Okazuje się, że truskawki lubią nie tylko dzieci

Fot. archiwum

## Ryszard Sasiadek.

Województwo zielonogórsko-gorzowskie, chociaż jest bardzo odległe od Wilna, bardzo chętnie zgłosi swoją pomoc w dziedzinie szkolenia specjalistów, dostarczania fachowej literatury, a jeśli zajdzie potrzeba, każdej konkretnej, realnej do zrealizowania pomocy.

## Cicho, ale skutecznie

Poseł na Sejm RL Jan Sienkiewicz na wstępie podziękował "Wspólnocie Polskiej" za to, że działa cicho, ale bardzo skutecznie.

Nasze gleby to piaski, kamienie, glina i żwir, a więc nie najlepsze warunki do gospodarowania. Rozwój rolnictwa utrudnia także zwłoka w zwrocie ziemi. Poza tym, ludzie byli przyzwyczajeni, że za nich przez wiele lat o wszystkim decydowano i nie nauczyli się jeszcze podejmować samodzielnych decyzji. Rząd litewski wprawdzie zajął się już polityką regionalną. Cztery samorządy Wileńszczyzny wystąpiły z koncepcją założenia Agencji Rozwoju Regionalnego. Niestety, nie postawiono tu kropki nad "i" z powodu zmiany premiera i rządu.

Brak środków,  
wtedy i technologii

Hodowla trzody, uprawa pszenicy i żyta dziś wychodzą tylko na minus – powiedział Edmund Brazis. Niekiedy "chwycili się" hodowli pieczarek, ale i one nie mogą konkurować z polskimi. Wygląda na to, że Wileńszczyzna może zyskać na sadownictwie.

Ogromnym minusem władz litewskich jest brak polityki rządowej, jeśli chodzi o wspieranie rolnictwa. Nie ma też systemu giełd rolniczych. A tak generalnie, to wszystkim nam brakuje środków finansowych, wiedzy i nowoczesnych technologii.

## Brak reklamy

Nie jest to już pierwszy program rozwoju strefy wileńskiej, za mało były w roku 1993, ale to jakoś ugrzęzło. Potem rząd litewski miał taki program i też z niego wyszły nici.

Zdaniem Zygmunta Klonowskiego, stanowczo za mało było reklamy, za mało pisała o tym prasa. Żeby nie popełnić podobnych błędów, trzeba tę sprawę należycie nagłośnić, zainteresować społeczeństwo. W tej chwili gazeta "Kurier Wileński" jest otwarta na każdą współpracę i postara się ten błąd naprawić, udostępniając swe łamy każdemu do wypowiedziania się na temat rozwoju gospodarczego.

Godny uwagi jest rozwój agroturystyczny i turystyki krajoznawczej, ponieważ mamy wspólną historię z Polską. Jednak najważniejszy problem – to brak inwestycji oraz to, że Litwa jest krajem bardzo drogim. Zanim nie uwolni się lita, sprawy nie ruszą z miejsca.

## Samorządy też muszą mieć głos

Stefan Świątlikowski sporo mówił o zwrocie ziemi dla właścicieli, o tym, że ziemię Polaków rozdaje się obcym, a prawdziwi jej właściciele mogą odzyskać zaledwie po 2-3 hektary. Wiele uwagi poświęcił także administracyjnemu podziałowi rejonu wileńskiego i idei utworzenia wielkiego Wilna. Przeciwni przyłączeniu sąsiadów wsi do miasta występują nie tylko Polacy, ale i Litwini. Odbywają się protesty, zbierane są podpisy.

Zdaniem Stefana Świątlikowskiego, realizacja programu rolnego, a także przydział na ten cel jakichkolwiek pieniędzy, muszą się konieczne odbywać przy aktywnym udziale samorządów. Każdy program powinien być zatwierdzony przez samorząd, musi on też taką imprezę w jakiś sposób finansować.

## Dajcie worek pieniędzy

Sympozjum ze strony polskiej było oczywiście dobrze przygotowane. Włożyło też w to dużo serca Wileńskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich, ale jednak impreza pozostawiała wiele do życzenia. Przede wszystkim zawiędl podwileńscy rolnicy, którzy zlekceważyli imprezę. Praktycznie nie było ani jednego poważnego rolnika, który tak naprawdę miałby coś do powiedzenia. Najlepiej to nam się udaje narzekać na ustawy, że gleby, brak środków finansowych itp. Dajcie worek pieniędzy – będziemy wam bardzo za to wdzięczni, ale to, że nas poucza, mówicie, iż trzeba ciężko pracować, niezbym nam odpowiadało. My chcemy mieć pewny i szybki dochód, po prostu chcemy już dziś być bogaci.

Niestety, myślę, że przy takim stosunku, przy czekaniu na jakieś dary, dostatek długo jeszcze nie zapuka do naszych drzwi.

Obrady się odbyły, przyjęto odpowiednią rezolucję. Strona polska wykazała bardzo dużo chęci i dobrej woli, aby pomóc Wileńszczyźnie, ale przecież nie może zrobić bez aktywnego udziału samych mieszkańców. Najpierw sami sobie musimy pomóc, a potem liczyć na innych.

Julitta Tryk

W 45 lat po zakończeniu szkoły

# Klasówka z życia

Ciągnęli na Ostrobramską, a potem na Piaski z całego miasta: Górnych i Dolnych Ponar, z Kalwaryjskiej, Zwierzynica, Pióromontu. Wiele miało przedwojenne wyszuste teckizy z prawdziwej skóry, dziewczyny paradowały z tornistrami i w kapelusikach od Nazaretanek. Pierwsza większa powojenna polska szkoła, nr 5 (jak Chanel). Stąd wychodzili, potem w świat naukowy, wykadowcy, artyści, lekarze.

Teraz ledwie mieszczą się w ławkach. Twarze porysowało życie, ale oczy świecą dawnym blaskiem. Krzyczą, halasują jak 45 lat temu. Każdy ma coś do powiedzenia, każdy wymaga, by tylko jego się słuchało.

Są znów w starej "budzie" na Antokolu, wzniesionej przez architekta Stefana Narębskiego. Spotkanie czterech klas po 45 latach od zakończenia szkoły. Niestrudzona Stenia Łańcunciewicz-Masiuk, Hanecka Kondratowicz-Makrocka, Alina Raczyska-Laurinavičienė, Alicja Klimaszewska - organizatorki spotkania sprawdzają ostatnie spisy, jeszcze coś tam dopisują, bo każdy nowy, kto wchodzi do klasy, przynosi wiadomości o nieobecnych: ten wyjechał do Francji, ów mieszka w USA, ten zmarł, i ta zmarła, i ten również... Minuta milczenia, a potem znów wrzask.

Gdy się ich pyta, co robili w ciągu tych 45 lat, czy nie żałują, że obrali taką drogę, a nie inną - zastanawiają się, zdziwiają: tyle tego było, a wszystko dziś da się upchnąć w parę banalnych frazesów: studiowałem, pracowałem, ożeniłem się, wyszłam za mąż... Rany! - wszyscyśmy podobni do siebie jak dwie kropki wody! A gdzie są te fakty i fakciki, zapachy, smaczki codzienności. Przecież każdy przeżył dzień miał swój własny ładunek radości i cierpień. Jak to wszystko teraz wygrzebać z pamięci?

Irka Woronkówna-Berger pokazuje pozłótkę strony gazet "Czerwony Sztandar" i "Sowiecka Litwa". Pochód pierwszomajowy w 1951 r. Na fotografii - al. Giedymina idą dziewczęta w strojach krakowskich: "Czy wy dziś możecie przejść w takich strojach główną ulicą Wilna?" - pyta ktoś cicho.

Jak uprę się to przejdzie - odpowiadają. - Woronkówna, czekaj. Jeszcze nie wypowiedziałas się przede mną. Co robiłaś od chwili zakończenia szkoły?

- Skończyłam wydział historyczny w Leningradzie. Uczylałam w Wilnie w szkole średniej nr 14 i w Instytucie Pedagogicznym. Wyszłam

za mąż za Polaka z Brześcia. Teraz mieszkam w Pruszkowie, wykładam rosyjski w Grodzińsku Mazowieckim...

Ciągnę za rękę Rymaszankę: - Rety, zapomniałam, jak masz na imię.

- Teresa.

- Wai swoją biografię od początku do dziś. Tylko szybko. Widzisz ile się was tu zebrało?

- Przyjechałam do Wilna z Białorusi. Skończyłam szkołę. Pojechałam do Moskwy na studia, na ekonomikę. Skończyłam pierwszy rok i wyjechałam do Warszawy, do SGH. Na drugim roku mieszałyśmy w jednym pokoju z Eufemią Teichmann, która jest dziś u was ambasaderem RP. Potem odpracowywałam stypendium fundowane, następnie poszłam do Rady Ministrów, potem do RWPG. Polskę w RWPG reprezentował Piotr Jaroszewicz, pochodzący notabene z Nieświeża. Gdy został w latach 70. premierem, zabrał mnie do sekretariatu rządu. Potem znów wróciłam do RWPG. Teraz jestem na emeryturze.

Teresa Żerejkówna, jak w czasach młodości, stoi otoczona "kawalerami".

- Nazywam się Brzezińska, ale skoro ci odpowiada...

- Niech będzie Brzezińska. Żerejkówna była pierwszą tanczniczą w mojej szkole - kim jest Brzezińska?

- Gdy opuściłam te szanowne progi, wstąpiłam do Instytutu Pedagogicznego w Nowej Wilejce na matematykę. Studiowałam razem ze Stenią i jej siostrą, Teresą. Potem uczylałam w szkole w Dukaszach. W 1957 r. wyjechałam do Polski wraz z chorą matką. Marzyłam właściwie o medycynie i wciąż miałam nadzieję, że się jeszcze do niej dobiore, ale życie robi swoje.

Wyszłam za kolegę szkolnego, Henryka Brzezińskiego, który w tym czasie studiował na Politechnice Warszawskiej. Dwa lata pracowałam w Olsztynie w szkole. Urodził się Krzysztof. Dziś już skończył konserwatorium, gra na trzech instrumentach, zna trzy języki, ale przekwalifikował się w przedsiębiorstwo leasingowe. Ja w międzyczasie również się przekwalifikowałam, podjęłam bardzo trudne studia i następnie pracowałam w handlu zagranicznym. Mieszkam w Warszawie, jestem wdową, na



Spotkanie przed szkołą: "Czy ty mnie poznajesz?", "A ty - mnie?"

emeryturze, szukam sympatycznego pana, który by mi parzył ziółka, a nie ja jemu...

- Wszyscy szukają glupków, którzy by im parzyli ziółka - syczą ktoś pod bokiem i szybko znikają w tłumie.

Chwilę - kłóć tam stoi? To przecież zasłużony trener ZSRR i Litwy Jan Gadowicz, nauczyciel mistrza w skoku wwyż Kęstutisa Šapki, dwukrotny mistrzyni Europy Vilmy Bardauskienė. Skromny, mało się udziela, może dlatego, że urodził się w Bujwidzach? Skończył naszą szkołę, studiował w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym anatomie i fizjologię. Pracował z dziećmi w szkole sportowej, z olimpijską rezerwą przy zreszczeniu "Dynamo".

- Co teraz robisz, Janku? - pytam znakomitego sportowca.

- Od dziesięciu lat zajmuję się przedsiębiorczością. Gdy zmieniły się czasy, musieliśmy coś robić, aby żywić rodzinę.

Obok Janka stoi Janusz Pilś, który mu cały czas podpowiada.

- Lepiej opowiedz o sobie. Co robiłeś w ciągu 45 lat? Masz żonę, dzieci? Czy nie żałujesz, że twoje życie potoczyło się tak, a nie inaczej.

- Niczego nie żałuję. Trawstując słowa Wyspiańskiego, mogę powtórzyć: "Podjąłbym ten trud, co mnie zabijał"... Studiowałem medycynę przez trzy lata w Kownie, potem w Wilnie, specjalizację robiłem w Warszawie, w Akademii Medycznej. Ożeniłem się z warszawianką z prowincji. Założyłem rodzinę, gdy już byłem pełnoletni, dojrzały, świadomy decyzji i mogłem rdzennie utrzymać. Jestem okulista. Teraz już kończę pracę zawodową, ale nie planuję całkowicie zawodu.

Dopadłam Krysty Rymarczykówny-Chęcińskiej:

- Mam syna, wnuczek. Syn skończył prawo i pracuje w urzędzie celnym. Mieszkam w Łodzi. Tu też pra-

cowałam w filii Państwowego Wydańnictwa Naukowego. Pasjonująca praca, ale już jestem na emeryturze.

- Co cię najbardziej razi w życiu? - pytam Irkę Szadorównę-Wojtkiewicz - osobę zawsze zrównoważoną, spokojną, u której wszystko jest doskonale zasufladkowane.

- Kiedy mi mówią, że jestem stara - odpowiadam.

- Nie wierzę im - radzę i chwytam za rękę kogoś, kogo sobie wcale nie przypominam:

- Ty, - mówię po koleżeńsku - kim jesteś?

- Garszkówna, Baśka Garszkówna-Kondratowa.

- Czy posłałabyś drugi raz tą samą drogą, jaką wybrałaś w życiu?

- Żadnej drogi nie wybierałam. Życie rzuciło mnie na kolana, ale nie dalał się. Gwiżdże na cały świat.

Niektóre koleżanki mówią mi: "Z tobą nie ma o czym rozmawiać, bo ty nie masz magistra". Żadne magisterskie papiery mi nie imponują, bo to nie wszystko w życiu.

- A co jest w nim jeszcze?

- Najważniejsze zostać uczciwym człowiekiem i przemknąć wśród chamstwa i brutalności nie brudząc się... Byłam motorniczym w warszawskim tramwaju. Wstawałam o trzeciej z rana, by pędzić do zajezdni. Pracowałam 16 godzin. Robiłam to, aby nie zdechnąć z głodu... I lepiej więcej mi o nie nie pytaj, bo się rozplaczę.

- Nie widzę powodu do łez. Zawód motorniczy, w dodatku w Warszawie - to takie romantyczne. Warszawskie tramwaje są szalenie niedopię.

- Kiedy do nich przyszedł, powiedział, że spadł z księżycy. Ale wzięłam ich wszystkich za mordę. Pałętam, że jestem wilnianką i nikt mi tu nie będzie imponował Powstańcem Warszawskim. My, w Wilnie, mieliśmy swoje powstania...

Kiedy zrobili strajk, ja go zlamalam, bo tam o parę przecznice dalej czekały dzieci, które nie mogły dotrzeć do domów... Kiedy przyjechałam do Polski z mamą i mężem, Rosjaninem, objechaliśmy całą Polskę w wagonie towarowym, w poszukiwaniu pracy...

W kocu rozwiódłam się, powiedziałam mężowi, żeby wrócił do swoich, bo nie zasługuję na poniżenie, jakie go tu spotyka. Wystarczy, że mnie nazywali cały czas "Ruska-szuska" i wolał: "Przyjechała do Gomułki na białe bułki". Powiedziałam im, że mi ich bułek nie trzeba, że u nas bułki przynosił do domu. I poczęłam również - trzy razy dziennie.

- Masz rodzinę?

- Przy sobie nie mam.

Henryk Adamowicz, były dyrektor szkoły, jest opalony i wysportowany. Mieszkam w malowniczych Turgielach.

- Mam w szkole pięć lekcji. Tego mi wystarczy, by nie wyjść z wprawy. Jestem właściwie zadowolony z życia, chociaż w młodości marzyły mi się podróże. Gdyśmy się pobrali, objechaliśmy własnym samochodem Krym, Kaukaz. Teraz poszedłem w ślady ojca - osiadłem na roli. Wziąłem ziemię, syn nabył sprzęt. Uprawiamy pole, uczymy tego wnuka. Mam trzech.

- Twoje największe osiągnięcie w życiu?

- Chyba to, że mam rodzinę, dzieci, wnuki. Są cały czas koło mnie i myślę, że nauczy ich rolnictwa... Co mnie się w życiu nie podoba? - Chyba porządek, który teraz istnieje. Naprawdę gniewa.

Zastępcę prokuratora generalnego RP Stefana Snieżko przyjechał z młodą, ładną żoną.

- Powtóżyłbyś, Stefanie, swe życie?

- Wszystko bym dokładnie powtórzył. Nie widzę alternatywy. Decyzja wyjazdu do Polski była moją decyzją. Całe życie zajmowałem się tym, czym się zajmuję dotąd. Podobna mi się to. Dane mi było rozgrywać Sprawę Katyńską. Uważałem to za dar niebios... Cieszę się, że historia potoczyła się tak, jak się potoczyła, że wróciłyśmy do normalności i w gospodarce, życiu. To, że nie zawsze wychodzi tak jak chcemy, że często niecierpieliśmy się - to jest głupstwo. Najważniejsze, że zasadniczy przełom już się dokonał. Przyłożyłem do tego palec i to mnie napawa dumą... Czy zamieszkałbym w jakimś innym kraju, innym mieście? Nie, odpowiada mi życie w Polsce. Chciałbym jeszcze, żeby Wilno stało się takim miejscem, do którego mógłbym przyjeżdżać jak do domu. Już dziś mogę tu przyjechać i tu być, ale jeszcze to nie jest miejsce, w którym czuję się dobrze.

Stawili się na "klasówkę": Bogdan Sokolowski - jak zawsze potężny i dobronudny, Witold Zielonow - milczący i skromny, Weronika Rorbach, Alina i Bogusław Ginejto-wie, przyszedł Romuald Symonowicz, Kazimierz Basiał, Tadeusz Szejnicki, Tadeusz Nowosad, Leopold Popławski, Jerzy Horodniczy - były radca handlowy ambasady PRL w Moskwie, dziś - przedsiębiorca. Nie przyjechała Alina Piechowska, która mieszka w Paryżu, Uwa Nagrabacka - Bartos z Nowego Jorku.

...Po "klasówce" wszyscy poszli na mszę do kościoła Ducha Świętego, a następnie do restauracji "Alina", gdzie bawili się do rana. Niektóre panie wystąpiły w wesołorocznym kreacjach. Było szalenie elegancko.

Barbara Znajdzilowska  
Fot. autorka



Najpopularniejszą absolwent 1954 r. - Stefania Łańcunciewicz-Masiuk z nową, uruczką żoną. To on prowadził Sprawę Katyńską



Główna organizatorka spotkania Stefania Łańcunciewicz-Masiuk. Wyszła setki listów, przeprowadziła dziesiątki rozmów telefonicznych, zamawiała, docierała, przekonywała

Na kresach Wileńszczyzny do "Kwiatów Polskich" pięknie wplatają się czerwone maki

# Jesteśmy sobie potrzebni

W ubiegłą sobotę do jawnińskiej szkoły przybyło wielu mieszkańców okolicznych wsi - na spotkanie z polską piosenką. Stało się też kierownictwo rejonu szyrwinkiego, z gratulacjami, podziękowaniami, prezentami. Zespół polski "Czerwone maki" obchodził swe dziesięciolecie. Czy po tym, gdy w szkole na mocy decyzji rady samorządu zlikwidowano polskie klasy ("Kurier" pisał o tym w sobotnim numerze), nadal tak prężnie będzie pracować zespół polski, jego kierowniczka Stefania Tomaszun ma pewne wątpliwości.

Jednak w sobotę było tu wesoło, rodzinie i po wileńsku serdecznie.

## Początek - nie od czasuszek

W homilii podczas nabożeństwa majowego, które odbyło się na podwórzu szkolnym przy pięknie ukwieconym Krzyżu, ksiądz dziekan Mirosław Balcewicz przypominał, że pierwsze kroki zespół "Czerwone maki" rozpoczął od "Serdecznej Matki". "A był to rok 1989 i przecież nie od czasuszek zaczęliście swoje występy". Pierwszy koncert był poświęcony Dniowi Matki. Teraz również wszyscy z przejęciem śpiewali tę świętą pieśń. Niezmienną kierowniczkę Stefanię Tomaszun członkowie sąsiadniego zespołu "Mejszagolanie" nazywali "pszczołką" - tyle trudu, energii, pomysłów włożyła dla zespołu. Ktoś zaznaczył, że Jawniun można obrazowo nazwać kresami Wileńszczyzny, gdzie tak cudownie brzmi pieśń ojczysta.

Nie jest to kolektyw renomowany i bogaty. Skromne stroje - czerwone spódniczki i haftowane białe bluzeczki i czarne serdaczki - to całe bogactwo śpiewaków. Zaledwie dwóch mężczyzn uzupełnia chór kobiecy, ale jak śpiewają, to sala drży od ich baritonów.

**Bo najmiłsza, każdy przyniósł, ukochana Wileńszczyzna**  
Śpiewając piosenki ludowe, jak

też zrodzone przez naszych wileńskich poetów i wileńskich kompozytorów. Gdy zabrzmiał polonez wileński, czy wzruszenia niejednemu zabłyśły. Poetka rodzima pani Władysława Kursewiczówna bardzo trafnie określiła ducha zespołu w specjalnie na jubileusz napisanym wierszu:

*"Przed dziesięć laty w  
Jawniunach zrodzony  
zespół śpiewa piosenki z  
podwileńskiej strony.  
Miłe zespolanki piękne głosy  
mają.  
Mężczyźni im dzielnie  
śpiewać pomagają.  
Jedni już odeszli, inni znów  
przychodzą,  
A Franek z Tadzikiem rej w  
zespołe wodzą.  
Śpiewały Wiesława, Maria,  
Katarzyna...  
Dziś śpiewa Jolanta, śpiewa  
też Janina,  
Śpiewa też Teresa i pani  
Krystyna,  
A już Tomaszunów - to cała  
rodzina"...*

Wielu mówiło, że zespół prosperuje dopóty, dopóki zagrzewa go Stefania, która ma talent nie tylko muzyczny, ale też organizacyjny.

## "Mejszagolanie" - przyjaciele

Kierowniczka zespołu "Mejszagolanie" Janina Mackiewicz powiedziała, że szczerzą się tym, iż są zaliczani do grona przyjaciół "Czerwonych maków". Korzystając ze wspaniałej akustyki, jaką ma korytarz szkoły jawnińskiej, gdzie odbywał się koncert, "Mejszagolanie" pięknie zaprezentowało swój program. Uczestnikami zespołu są nauczyciele i uczniowie, sam starosta Mejszagół Zygmunt Hajdamowicz, proboszcz Mirosław Balcewicz. Repertuar również znany każdemu rdzennemu wilnianinowi. Cudowne "Ty pójdziesz górą" - takie piękne i zbyt mało wyeksponowane może



Nabożeństwo majowe w intencji zespołu, mieszkańców Jawniun. Krzyż ustawiony w podwórzu szkolnym liczy tyle lat, co "Czerwone maki"



Pozdrowienie od mera. Stefania Tomaszun była całowana podczas uroczystości przez wielu sympatyków



"Mejszagolanie" przybyli z serdecznym słowem i piękną piosenką

być wizytówką podwileńskiego zespołu.

Po refleksyjnych, poetyckich i patriotycznych pieśniach polskich następuje wesołe, huczne i pełne werwy piosenki kapeli wiejskiej "Anciuni". Litewskie piosenki były przyjęte burzą oklasków, a kapela z jej młodością i bezpośredniością, gdzie jako instrument muzyczny wykorzystano nawet anczary, przegrywała później do tańca młodym i starym.

"Czerwone maki" są stałymi uczestnikami festynu "Kwiaty Polskie". Organizator festynu poseł Jan Mincewicz gratulując zespołowi pięknego jubileuszu, powiedział, że im więcej kwiatów wplata się na scenę "Kwiatów polskich", tym piękniejszy będzie bukiet. "Jesteśmy sobie potrzeb-

ni" - powiedział. Gratulacje zespołowi złożyli mer rejonu Vytas Šimonelis, kierownicy wydziałów kultury i oświaty - Audronė Burakovienė i Monika Bilotienė, borskuński oddział ZPL, wielu innych przyjaciół i sympatyków zespołu, list gratulacyjny nadesłał prezes ZPL Ryszard Maciejkiński. Wyraźnie zabrakło na uroczystości obecności kierownictwa szkoły, gdzie przecież znajduje się siedziba zespołu.

Sponsarami święta byli konsul generalny RP na Litwie, mer rejonu szyrwinkiego, wydział kultury. Pani Stefania powiedziała, że wydział kultury wspiera "Czerwone maki", czym go stać.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Jerzy Karpowicz

Ofiara miłości czy sekty?

## Areszt domowy dla ukochanego

Jak pisaliśmy już wcześniej, 13 maja br. z rana za Mejszagolą znaleziono zwłoki 15-letniej Nataszy P., która się powiesiła na drzewie. Informowaliśmy też, że tego samego dnia wieczorem został zatrzymany Jonas S., którego dziewczyna darzyła uczuciem.

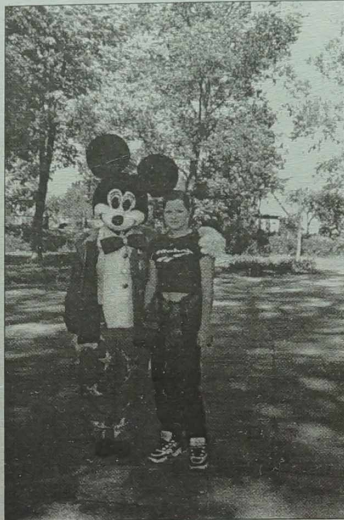
Było kilka wersji wydarzenia. Jak niedawno poinformowała prokuratura rejonu wileńskiego oraz według danych "Kuriera Wileńskiego", życie niepełnoletniej wtedy Nataszy było skomplikowane: rodzina ledwie wiązała koniec z końcem. Rodzice nadużywali alkoholu. Przyjaciół Natasza miała niewiele i dlatego, gdy starszy od niej Jonas S. zwrócił na nią uwagę, dziewczyna poczuła się szczęśliwa. Niestety, nie na długo, chociaż utrzymywała z chłopakiem bliskie stosunki.

Prokuratura oskarżyła młodego człowieka o doprowadzenie dziewczyny swym zachowaniem do samobójstwa (art. 110 Kodeksu Karnego RL). Pisaliśmy, że Natasza powiesiła się prawie w obecności swego ukochanego. Sprzeczki i nieporozumienia (prawdopodobnie Jonas nie pozwalał z nikim więcej jej przestawać) między zakochaną dziewczyną i obiektem uczuć, konflikty z matką, o których mówią niektórzy świadkowie w tej sprawie - wszystko to popchnęło nastolatka do tragicznego czynu.

Jonas S. został zwolniony po 15 dniach, spędzonych w areszcie śledczym, ponieważ sąd uznał, że nie ma podstaw do dalszego jego tam pobytu. Dochodzenie jednak trwa i na razie chłopak przebywa w areszcie domowym. Nawet jeśli sprawa zostanie umorzona, największą karą będą wyrzuty sumienia.

### "Świadkowie Jehowy" - świadkami, czy...?

Jonas S., jego matka i, według nieoficjalnych danych, wielu mieszkańców Mejszagoli należą do sekty "Świadkowie Jehowy". Na Litwie istnieje ona oficjalnie od 1993 r. i liczy obecnie 2.200 członków. Rodzice tragicznie zmarłej Nataszy twierdzą, że sekciarze



mieli ogromny wpływ na ich córkę. Dziewczyna chodziła na zebrania, czytała dużo literatury na ten temat. Tuż po śmierci córki matka powiedziała dla "Kuriera Wileńskiego", że z Nataszą trudno było się porozumieć. Członkowie sekty twierdzą jednak, że Natasza do niej nie należała, Jonas S. zaznaczył, że dziewczyna była z nim na zebraniach tylko kilka razy.

Prokuratura sprawdza wersję, według której "Świadkowie Jehowy" mogli mieć znaczący wpływ na decyzję Nataszy.

Irena Litwin

## Niespokojna noc

Wichura, która nawiedziła Litwę w ostatnią wiosenną noc, spowodowała kilka szkód, nalała wiele drzew.

Najbardziej niebezpieczny w skutkach wypadek nastąpił w Mariampolu (rej. wileński), gdzie około godz. 1 min. 40 stanął w płomieniach skład z chemikaliami, należący do ZSA "Mariampolio komunalinarnas". Jak poinformował nas komendant straży ogniowej rejonu wileńskiego Artūras Vaišnorius, szczęściem, wiatr wiał nie w kierunku wsi, ale na las, dlatego też pobliskie zagrody nie ucierpiały. Jednak pałace się pestycydów i inne chemikalia wydzielały trujące gazy, więc na żądanie strażaków, ludzie z pobliskiej zagrody musieli wywieźć dzieci w bezpieczniejsze miejsce.

Jedyną radą na gorejące chemi-

kalia okazała się ziemia i piasek, którym zagaszono pożar około godz. 8 rano. Mieszkańcy wsi "pożytyli" strażakom ciężarówkę oraz koparkę, dopóki z Wilna nie dojechał sprzęt strażacki. Dopiero nad ranem zjawili się inne służby (policja, przedstawiciele ochrony środowiska itp.).

Duży pożar spowodował piorun około północy we wsi Dubinki w rejonie malackim. Zapłonął tu garaż należący do Klemensasa Kondrotasa.

Gospodarz stracił budynek i znajdujący się wewnątrz technikę: motocykl "Mińsk", tokarki, młyn elektryczny.

We wsi Juragiai w rejonie kowieńskim około godz. 22 od błyskawicy zapłonął budynek gospodarzy Aldony Andziulienė. Spłonął nie cały, ale został bez dachu.

We wsi Śilai w rejonie szwalskim w ten sam sposób zapłonął dom mieszkalny Rimantasa Garilaitisa. Szczęściem, pożar przedko zgaszono, nie wyrządził on dużych strat.

Duży pożar spowodował piorun około północy we wsi Dubinki w rejonie malackim. Zapłonął tu garaż należący do Klemensasa Kondrotasa. Gospodarz stracił i budynek, i znajdujący się wewnątrz technikę.

We wsi Juragiai w rejonie kowieńskim około godz. 22 od błyskawicy zapłonął budynek gospodarzy Aldony Andziulienė.

We wsi Śilai w rejonie szwalskim w ten sam sposób zapłonął dom mieszkalny Rimantasa Garilaitisa.

W ciągu tej fatalnej nocy strażacy musieli również ścigać i ściągnąć z dróg 5 obalonych drzew. Tak było na szosie Święta (Šventoji) - Połaga, na jednej z ulic w Szawlach, w Mariampolu i we wsi Striniai (rej. malacki).

(Inf. wł., ELTA)

## Kronika policyjna

Dział Sztapu Informacji MSW RL podaje: w dniach 28-30 maja br. w kraju zanotowano 471 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 19 obrażeń ciała, 9 gwałtów, 53 chuligańskie ekscesy, 24 rabunki, 363 kradzieże. Skradziono 35 samochodów, znaleziono - 15.

Zanotowano 81 wypadków drogowych i 30 pożarów. Znaleziono zwłoki 20 osób. Zatrzymano 45 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Ugryzł w ucho

29 maja do wileńskiego szpitala zgłosił się J. V. (ur. 1962 r.) z pogrzyzionym uchem. Mężczyzna zawiadomił, że o godz. 7 min. 30 w pobliżu jeziora w Botupiais zranił go w ten oryginalny sposób nieznajomy mężczyzna.

### Odpoczynek...

30 maja około godz. 20 przy szaszlykami nad Zielonymi Jeziorami, podczas pijackiej kłótni, T. B. nożem zranił R. J. Poszkodowanego, który odmówił złożenia zeznań, udzielono pomocy medycznej.

### Gwałty

28 maja do szwalskiego Głównego Komisariatu Policji zgłosiła się K. (ur. 1983 r.) i zawiadomiła, że 27 maja o godz. 19 min. 30 na klatce schodowej domu na ul. Aido zgwałcił ją 8-letni mężczyzna. 2 podejrzanych odwieziono do komisariatu.

\*\*\*

30 maja o godz. 20 min. 30 do wileńskiego Komisariatu Policji nr 1 zgłosiła się J. V. (ur. 1984 r.) i zawiadomiła, że około godz. 15 na al. Giedymina nieznajomy młody mężczyzna wepchnął ją do samochodu i ww golf, odwieźli na Zwierzyniec i tam go, do której zgwałcił.

### Rabunki

28 maja około godz. 23 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie 5 młodych ludzi pobiło S. i odebrało telefon komórkowy i portfel, zawierający 1.200 litów i dokumenty. Straty - 2.620 litów.

\*\*\*

29 maja o godz. 19 min. 30 w pociągu pasażerskim Turmiony-Wilno młody człowiek, grożąc użyciem przemocy, odebrał od D. I. wyroby ze złota. Straty - 20.000 litów. Podejrzanego R. P. zatrzymano.

### Wypadki drogowe

28 maja o godz. 15 min. 15 na ul. Titnago w Wilnie samochód ww



passat, prowadzony przez A. A., wyjeżdżając z bocznej drogi nie ustąpił pierwszeństwa autobusowi IK 260, prowadzonemu przez I. B. Doszło do zderzenia. Podczas wypadku zginęli kierowca passata i pasażerka V. S.

\*\*\*

29 maja o godz. 21 min. 30 na ul. Narbutasa w Wilnie motocykl kavasaki 1100, prowadzony przez R. K. (ur. 1974 r.) najeżdżał na A. S. (ur. 1934 r.). Motocyklista i piesza zginęli na miejscu.

\*\*\*

30 maja około godz. 20 we wsi Skorbuciany (rej. wileński) waz 21011, prowadzony przez J. L., zjechał z drogi i przewrócił się. Podczas wypadku zginął kierowca, a pasażerowie A. L. (ur. 1986 r.) i P. L. (ur. 1987 r.) trafili do szpitala.

### Tragedia

28 maja około godz. 11 min. 35 około domu na ul. Siauorji w Szawlach znaleziono wiszącą na gałęzi drzewa J. D. (ur. 1996 r.), z raną ciętą głową. Trwa dochodzenie.

### Wrócił i uciekł

28 maja o godz. 23 min. 40 na Lotnisko Wileńskie z Wielkiej Brytanii został odtransportowany ob. Litwy R. R. (ur. 1979 r.), który mieszkał za granicą nielegalnie. R. R. odwieziono do części dyżurnej policji na lotnisko, skąd uciekł. Później wyjaśniło się, że młody mężczyzna od 17.02.1999 jest poszukiwany za przestępstwo popełnione w rej. szwalskim.

### Pierwsze ofiary upału

30 maja o godz. 14 min. 30 w zbiorniku wodnym we wsi Marienava (rej. wileński) znaleziono topielca - D. G. (ur. 1988 r.). Tego samego dnia o godz. 13 we wsi Vidmantai (rej. kretyndziński) znaleziono zwłoki dwóch starszuchów, którzy utonęli w stawie. O godz. 24 min. 45 w jeziorze Verpiar (rej. wileński) znaleziono zwłoki R. V. (ur. 1996 r.).

Przygotowała Irena Litwin

Włoscy mafiosi kierują swymi interesami z Polski

## „Ośmiornica” znad Wisły

Sukcesy odnoszone przez policję włoską w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej zmuszają wielu bossów mafii do szukania „baz operacyjnych” poza granicami Włoch. Prawdopodobnie kierują swymi interesami również z Polski.

Mogą na to wskazywać ostatnie aresztowania przeprowadzone przez polską policję wśród członków włoskiej Cosa Nostra w naszym kraju.

### Taktyka nie jest nowa

Taktyka mafijna, polegająca na poszukiwaniu poza Włochami bezpieczniejszych miejsc do organizowania baz operacyjnych, z których prowadzi się interesy we własnym kraju lub na skalę międzynarodową, nie jest nowa.

Według niektórych włoskich ekspertów, rozmaici bossowie mafii organizowali już pod koniec lat 70. swe spotkania w krajach socjalistycznych, m.in. w jednym z warszawskich hoteli, gdzie czuli się nie zagrożeni przez konkurencyjne gangi.

Zjawisko penetrowania krajów wschodniej i środkowo-wschodniej Europy przez mafie przybrało nowe rozmiary po przejściu tych krajów do gospodarki rynkowej.

### Strategia „wroga numer 1”

Tajemnica sukcesów włoskiego wymiaru sprawiedliwości w walce z mafią polega na zastosowaniu na szeroką skalę prawa o świadkach koronnych, które pozwala na dławienie kary i udzielenie skutecznej ochrony tym byłym członkom mafii, którzy zgodzą się na pełną współpracę z policją.

Niezwykle skuteczna okazała się włoska ustawa pozwalająca na sekwestre mienia i kont bankowych aresztowanych członków stowarzyszeń przestępczych, a następnie ich konfiskatę w przypadku wyroku skazującego.

Nowa strategia zwalczania Cosa Nostra, której twórcą był słynny „wrog numer 1” mafii, sędzia Giovanni Falcone, zamordowany wiosną 1992, doprowadziła do sytu-

acji, gdy większość znanych przywódców klanów znalazła się za kratami bądź zbiegła za granicę.

### Pozory legalnej działalności

Następczyni sędziego Falcone na stanowisku dyrektora Departamentu Karnego włoskiego Ministerstwa Sprawiedliwości i Łaski, pani Liliana Ferraro, już kilka lat temu wskazywała w publicznych wystąpieniach na zagrożenia, wobec których stoją nowe demokracje Europy Środkowo-wschodniej.

Twierdziła, że szczególnie brak skutecznych instrumentów kontroli pochodzenia inwestowanych środków naraża je na zalew brudnych pieniędzy oraz infiltrację zagranicznych organizacji przestępczych.

Sciganie „napływowej” mafii, nie tylko włoskiej, lecz także rosyjskiej, ukraińskiej i czeczeńskiej, jest utrudnione - twierdzą z kolei polscy eksperci - ponieważ zagraniczni gangsterzy często stwarzają wszelkie pozory prowadzenia legalnej działalności gospodarczej.

(PAP)

## Polska

## U prezydenta

Blisko tysiąc dzieci gościł w poniedziałek w ogrodach Pałacu Prezydenckiego jego gospodarz Aleksander Kwaśniewski. Okazją do spotkania był przypadający we wtorek Dzień Dziecka.

Spotkanie zorganizowane zostało pod hasłem „Dzieciństwo wolne od narkotyków”. Zaproszone były dzieci i młodzież w wieku 10-19 lat. Dzieci dostały czapeczki z napisem „Nie biorę narkotyków” oraz pluszowe misie. Kto chciał, dostawał też balonik.

## Tradycja

Od wtorku rozpocznie się w Polsce akcja charytatywna polegająca na sprzedaży Panis Caritatis (Chleba Miłosierdzia). Jej cel, to niesienie pomocy głodującym.

Rzecznik prasowy Episkopatu o. Adam Schulz podkreślił w poniedziałek na konferencji prasowej w Warszawie, że idea dzielenia się chlebem z najuboższymi ma w Polsce długą i bogatą tradycję. Dodał, że Kościół „w pełni popiera i przyjmuje te inicjatywy z wielką radością”.

## Powroty

W dniach 1-3 lipca na Mazurach, na terenie należącym do jednostki wojskowej w Węgorzewie, odbędzie się Festiwal Muzyki Rockowej Węgorze'99.

Festiwal wraca po rocznej nieobecności. W konkursie wystąpi amatorskie zespoły. Każdego dnia posłuchać będzie można także gwiazd m.in. Sweet Noise (przed laty laureat tego festiwalu), Acid Drinkers, Hey, Lady Pank oraz Odział Zamknięty i Perfect.

## Zakłócenie

Burza i ulewny deszcz zakłóciły niedzielne przyjęcie imieninowe byłego prezydenta Lecha Wałęsy. Przyjęcie zaplanowane na godz. 17 rozpoczęło się ponad dwie godziny później.

Około 400 osób przybyłych do rezydencji Wałęsy chowało się przed deszczem pod rozstawionymi tam namiotami i w domu prezydenta przy ul. Polanki w Gdańsku. „Jeszcze takich imienin nie było. Jak burza, to wszyscy na Polanki” - żartował Wałęsa. „Choć wszyscy zapamiętają przez kaszel i gripę, a i trawy nie podepczą” - dodał. Solenizant witał przybywających przemoczonych gości w domu. Córki i żona pomagały mu w odbieraniu licznych prezentów.

## Dzieło życia

Laureat Oscara Zbigniew Rybczyński zamierza zekranizować „własną, bardzo osobistą” wizję powieści Bulhakowa „Mistrz i Malgorzata”.

Powiedział o tym dziennikarzom w niedzielę w Krakowie podczas festiwalu filmów dokumentalnych.

„Scenariusz, wielokrotnie przerabiany, mam gotowy od wielu lat. Będzie to jednak odbiegająca znacznie od powieści historia, na przykład nie będzie nawiązań do wątków dotyczących komunizmu w Rosji, ponieważ nie podobają mi się te fragmenty powieści.

54 osoby zginęły, a ponad 100 zostało rannych w wyniku tragedii w mińskim metrze

## Śmierć pod obcasami

(Dokończenie ze str. 1)

Na schodach ludzie zaczęli się przewracać i wzajemnie trawować. Wśród ofiar, jak podaje ministerstwo spraw wewnętrznych, są 43 kilkunastoletnie dziewczyny - to one najliczniej stawiały się na festyn. Ich ubiór - buty na wysokich obcasach - może stać się przyczyną dalszych zgonów. Jak podają lekarze, wśród rannych jest wiele osób z poważnymi ranami klutymi właśnie od obcasów. Białoruskie radio i telewizja nadają wyjątkowo muzykę poważną. Co 15 minut audycje są przerywane komunikatami o tragedii.

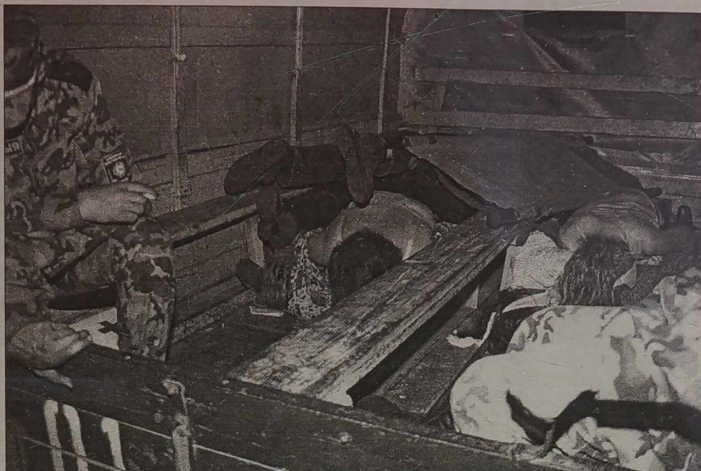
## Naporu tłumu nic nie było w stanie zatrzymać

„Najpierw upadł jeden młody chłopak, na niego kilka dziewczyn. Ludzie z tyłu myśleli, że ci żartują i się nie zatrzymali. A później naporu tłumu nic nie było w stanie zatrzymać” - mówi, trzymając się za głowę kasjerka z metra.

W wypadku zginęło również dwóch milicjantów, którzy chcieli ratować leżących oraz kilka osób wychodzących z metra, które natknęły się na setki ludzi zbiegających po schodach w poszukiwaniu schronienia przed nagłym deszczem i gradem. Od późnych godzin wieczornych trwa identyfikacja ofiar, nie mających przy sobie dokumentów. „Tej tragedii można było uniknąć” - powiedział w wywiadzie dla państwowej telewizji minister spraw wewnętrznych Jurij Siwakou. Jego zdaniem, ani pogoda, ani miejsce, ani fakt, że większość obecnych na festynie ludzi była, jak to określili, w stanie lekkiego upojenia alkoholowego, nie dawały podstaw do podejrzenia, że może dojść do tragedii.

## Ludzie sami wskazują winnych

Według informacji podanych



Ciała ofiar tragedii w mińskim metrze były odwożone do morgu w taki oto sposób...

Fot.EPA-ELTA

przed Siwakoua, większość ofiar zginęła w wyniku uduszenia, nie mogąc wyostać się spod leżących na nich osób. Było też kilka wypadków zakucia lub zmiażdżenia ubiorem. W stan najwyższej gotowości postawiono cały personel medyczny stolicy. Przez całą noc po Mińsku jeździły karetki na sygnałach rozwożąc opatrzonych już rannych do szpitali. Jak poinformowano PAP w Ministerstwie Zdrowia, wszelkie niezbędne środki - leki, bandaż, krew - są w wystarczających ilościach i na pewno ich nie zabraknie. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie niedzielnego tragedii. Ludzie tymczasem sami zaczęli wskazywać winnych.

„Wiedzieli przecież (organizatorzy festynu), że będzie ulewa. Dlaczego nie przenieśli go na inny dzień?” - krzyczą do telewizyjnych kamer zrozpaczone

matki. Wczoraj o godz. 8.00 na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrał się białoruski rząd. Ministrowie zapoznali się z przyczynami tragedii, mieli też opracować plan pomocy rodzinom ofiar.

## „Nie potrafię wskazać winnych”

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka ogłosił w poniedziałek 2-dniową żałobę narodową po tragedii w mińskim metrze.

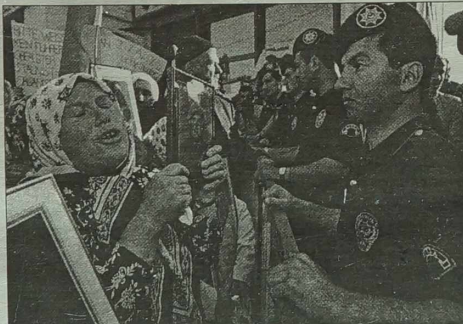
„Tej tragedii nie da się niczym wytłumaczyć. Nie potrafię wskazać winnych” - mówił Łukaszenka składając bukiet goździków przy schodach prowadzących na stację. Od rana mieszkańcy stolicy przynoszą tam kwiaty i stoją w milczeniu po kilkadziesiąt minut.

Białoruski prezydent polecił udzielić „szerokiej pomocy” rodzinom ofiar tragedii. Odpowiedział również II Szpital Kliniczny, do którego odwieziono najwięcej

rannych, i rozmawiał ze świadkami zdarzenia.

## Ofiar może być więcej

Tymczasem białoruski minister zdrowia Ihar Zieliankiewicz nie wyklucza, że liczba ofiar może się zwiększyć. „Hospitalizowano 78 osób, stan 37 jest bardzo ciężki, lekarze walczą o życie kilku osób” - powiedział minister. Państwowa telewizja podkreśla, że podobnego wypadku na Białorusi jeszcze nie było. Przypomina się jednak zdarzenie z roku 1945, gdy w kilka dni po wyzwoleniu, w jednym z budynków Mińska, na dziedzińcu świątyni, w którym nad Niemcami, wybuchł pożar. Ludzie próbowali się ratować wyskakując z wysokich pięter przez okno. Zginęło kilkadziesiąt osób.



Matka tureckiego żołnierza, który zginął w walce z rebeliantami kurdyjskimi, domaga się kary śmierci dla Ocala

Fot.EPA-ELTA

Proces przywódcy partyzantki kurdyjskiej Abdullaha Ocala - rozpoczął się w poniedziałek rano w więzieniu na wyspie Imrali. Oskarżonemu, sądzonemu za zdradę stanu grozi kara śmierci.

50-letni przywódca Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) został przewieziony na salę rozpraw w opancerzonej furgonetce, pod eskortą dziesiątki żołnierzy.

„Pragnę działać na rzecz pokoju i braterstwa i osiągnąć ten cel w ramach Republiki Turcji. Dlatego pragnę żyć” - powiedział Ocal. „Pragnę służyć państwu” - dodał.

„Usiłowałem powstrzymać ten rozlew krwi i obiecywałem działać w tym kierunku” - powiedział oskarżony, nawiązując do walk w południowo-wschodniej Turcji, jakie PKK pod jego przewodnictwem prowadzi z tureckimi siłami bezpieczeństwa od 15 lat. Liczbie ofiar tych walk szacuje się na 31 tys.

## Tłum i panika - śmiertelność mieszkanki

Około 4000 osób zginęło stracone w ścisłości 6 czerwca 1941 roku w Czungeingu (Chiny) w schronie przeciwlotniczym podczas nalotu japońskich bombowców.

Kilka tysięcy osób (dokładna liczba nieznana) poniosło śmierć 3 lutego 1954 roku, gdy ogromny tłum pielgrzymów hinduskich zebranych podczas święta religijnego w ujściu Dżamuny do Gangesu w Allahabadzie zaczął napierać na stojących nad wodą, aby zobaczyć z bliska procesję wędrownych ascetów jadących na słońcach. Część zginęła stracona, część utonęła zepchnięta do rzeki.

Az 1426 pielgrzymów muzułmańskich, przybyłych głównie z Azji, uduśiono się 2 lipca 1990 koło Mekki w tunelu, gdzie prawdopodobnie zawiodła wentylacja.

Być może przeszło 300 osób zginęło 20 października 1982 na moskiewskim stadionie na Łuznikach w Moskwie, jaki zaplanował pod koniec meczu, gdy część kibiców opuściła już stadion, ale ustyszawszy, że pada bramka, zaczęła tłoczyć się z powrotem i zderzyła się z falą wychodzących. Według danych nieoficjalnych przytoczonych przez „Sowiecki Sport” śmierć poniosło 340 osób, oficjalnie pisano o kilkudziesięciu zabitych.

Co najmniej 150 osób, w większości dzieci, uduśiono się lub zostało stracone na śmierć 15 sierpnia 1994 podczas paniki w jednym z kościołów w Brazzaville (Republika Kongo).

95 kibiców poniosło śmierć 15 kwietnia 1989 w rozkopaniu piłkarskim w Sheffield (W. Brytania). Kilka minut po rozpoczęciu się meczu kibice nie posiadający biletów sforsowali bramę i wdarli na trybuny z miejscami stojącymi. Ponad dwieście osób odniosło rany. Tragedia ta przyspieszyła decyzję o modernizacji stadionów z miejscami stojącymi.

93 osoby zginęły 12 marca 1988 w Katmandu, stolicy Nepalu, gdy podczas meczu piłkarskiego rozpoczęła się burza gradowa połączona z huraganem. Kibice rzucili się do ucieczki, wzajemnie się trając. Ponad sto osób odniosło rany.

78 osób stracono na śmierć 16 października 1996 na stadionie Mateo Floresa w mieście Gwatemala podczas meczu piłkarskiego między Gwatemalą i Kostaryką.

## Pierwsza przegrana

Obrońcynie tytułu mistrzyni Europy w koszykówce kobiet reprezentantki Litwy doznały w niedzielę pierwszej porażki ulegając 55:59 Jugosławii.

W pierwszych dwóch spotkaniach grupy B 27 czempionatu Europy w Poznaniu zawodniczki Litwy zanotowały zwycięstwa. Pierwsze w meczu z Polską - 79:72 i Włoszami - 63:57.

W przegranym spotkaniu najwięcej punktów 21 dla Litwy zdobyła Ingrida Jonkute.

## Sprintem

■ Reprezentacja Litwy w koszykówce mężczyzn została zwycięzcą międzynarodowego turnieju czterech drużyn, który zakończył się w niedzielę w Helsinkach.

Na triumf koszykarzy Litwy złożyły się dwie wygrane oraz jedna przegrana. Nasi kadrowicze występujący w turnieju w ramach przygotowań do mistrzostw Europy pokonali 96:88 Finów i 100:77 Niemców. Natomiast porażki doznały w spotkaniu z Rosją 88:89, której zostawili miejsce drugie. Niemiecką drużynę sklasyfikowano na miejsce trzecie.

■ Reprezentacja Litwy w pięcioboju nowoczesnym w składzie - A. Zadnieproviskis, E. Krungolcas i E. Seniuta - zajęła czwarte miejsce w sztafecie mistrzostw Europy (organizator imprezy Polska).

Kadrowicze Litwy walke o "brąz" reprezentantów Rosji (5308 pkt) przegrali tylko 5 punktami.

Mistrzostwo Europy zdobyła sztafeta Węgier. Wicemistrzostwo - Ukraina.

■ Litwin Marius Sabaliauskas, kolarz włoskiej drużyny "V.C. Sinfarm" został triumfem międzynarodowego wyścigu rozegranego w Hiszpanii.

21-letni kowiczyk M. Sabaliauskas 168 km wyścig przebiegający trasą górską wygrał uzyskując czas 4:17, 13 sek., lepszy o 27 sek. od drugiego na mecie, Ukrainca A. Matwiejewa.

■ Litewski kolarz Raimondas Rumšas, występujący w barwach polskiej zawodowej grupy "Mróz", zajął piąte miejsce w międzynarodowym wyścigu "Tour of Britain".

W klasyfikacji końcowej Rumšas uzyskał czas gorszy od zwycięzcy o 1 min. 42 sek. Zawody wygrał Belgijczyk Marc Wauters ("Rabobank").

■ Diana Žilūtė bronią Pucharu Świata zajęła 10 miejsce na mecie piątego etapu (96,8 km) tegorocznej pucharowej rywalizacji.

Žilūtė w Montrealu (Kanada) od zwycięzcyżni wyścigu Australijki Tracy Gaudry (2:43.07) dzieliła na finiszu 62 sek.

W klasyfikacji generalnej na prowadzeniu jest Niemka Hanka Kupfernagel (164 pkt.). D. Žilūtė z 11 punktami plasuje się na miejscu 33. Z litewskich zawodniczek najwyższą klasyfikowaną jest mistrzyni "Tour de France" Edita Pučinskaitė - 12 lokata, 52 pkt.

■ Rafał Kałużny (TKKF Stocznowiec Gdańsk) zajął w sobotę pierwsze miejsce w wadze 57 kg w formule semi-contact w klubowym Pucharze Świata WAKO w kick-boxingu.

W dwudniowych zawodach rywalizowało we włoskiej miejscowości Piacenza 780 zawodniczek i zawodników.

Reprezentanci Polski zdobyli jeszcze trzy brązowe medale w formule semi-contact: Edyta Olewniczak (Gladiator Siedlce) w wadze 55 kg, Agnieszka Janosz (Lech Tychy) w kat. 60 kg i Joanna Rymczonek (KS Piaseczno) w 65 kg.

Dzisiaj mistrzynię Europy z 1997 r. spotkają się na parkiecie z reprezentacją Czech, która przewodzi w stawce grupy B. Czeskiej trzecią wygraną odniosły wynikiem 78:75 (po dogrywce - 65:65) nad Polską. Litwa w tabeli zajmuje miejsce trzecie. Na drugim jest Jugosławia.

Reprezentacja Polski, mająca w dorobku tak jak i Włochy jedno zwycięstwo, jest na miejscu piątym. Tabelę zamyka Bośnia i Hercegowina (zero wygranych).

Zdaniem trenera reprezentacji Litwy Vydas Gedvylosa Jugosławia dla jego podopiecznych była bardzo nieporęcznym rywalem (główna przyczyna przegranej) oraz dodał: "Mistrzostwa są długie i niespodzianek jeszcze trochę będzie" (oby jak największe).

W tabeli grupy A (Pruszków) na czele jest Rosja (trzy wygrane), Słowacja i Francja (po dwie wygrane) zajmują kolejne 2 i 3 miejsca. Chorwacja i Łotwa (po dwa przegrane spotkania) zajmują kolejne miejsca 4 i 5. Tabelę zamykają Niemki, którym przegrać przyszło we wszystkich trzech spotkaniach.

\*\*\*

W klasyfikacji najsukceszniejszych zawodniczek prowadzi Polka Małgorzata Dydek. W trzech meczach zdobyła 62 pkt i wyprowadza Eve Nemcovą (Czechy) 56 pkt i Timę Debo (Bośnia-Hercegowina) 55 pkt.

## Cztery medale dla Litwy

Litewscy karatecy wrócili z czterema medalami mistrzostw Europy, które odbyły się w Kopenhadze. W dorobku naszych zawodników znalazły się dwa złote krążki oraz po jednym srebrnym i brązowym.

"Złoto" i po raz trzeci mistrzostwo Staro Kontynentu wywalczył wlinianin Paulius Klapatauskas (w kategorii do 80 kg) nokautując po dwóch minutach finałowej

potyczki Duńczyka J. Ibensena.

Medal z najcenniejszego kruszcu zdobyła także mistrzyni świata Roma Mikšytė z Szawel, która w finale (w kategorii bez ograniczeń wagowych) pokonała przedstawicielkę gospodarzy imprezy Kamę Krag. Przegrywając finał (do 70 kg) z Francuzem, "srebro" wręcono Ričardasowi Poškašowi, natomiast "brąz" Jurde Tumaite, która w półfinale uległa R. Mikšytė.



Paulius Klapatauskas (na zdjęciu od lewej) w finałowej walce z reprezentantem gospodarzy czempionatu  
Fot. EPA - ELTA

## Hakkinen wygrał GP Hiszpanii

Bronią mistrzowskiego tytułu Fin Mika Hakkinen odniósł drugie w tym sezonie, a jednocześnie w karierze zwycięstwo w zmaganiach o miano najlepszego kierowcy Formuły 1 na świecie. Dzięki tej wygranej awansował na drugie miejsce w klasyfikacji generalnej MŚ, mając tylko sześć punktów straty do prowadzącego Niemca Michaela Schumachera.

Niedzielny wyścig na torze Catalunya koło Barcelony był bez historii. Hakkinen startował z pole position i od pierwszych metrów objął prowadzenie. Bardzo dobrze rozpoczął wyścig Jacques Villeneuve, który z szóstego miejsca startowego szybko przesuwał się na trzecią pozycję. Przed nim był Brytyjczyk David Coulthard, a w tyle Michael Schumacher i Irlandczyk Eddie Irvine.

Taka kolejność utrzymywała się niezbyt długo. Po kilkunastu okrążeniach w czole było nieco "zamieszanie" się. Wprawdzie nadal prowadził dwa bolidy McLarena - Hakkinen

„Bliźniacze Wieże” San Antonio Spurs - Tim Duncan i David Robinson - poprowadziły zespół do pierwszego zwycięstwa w finale Konferencji Zachodniej 80:76 nad Portland Trail Blazers. Mecz w hali Alamadome oglądało 35 165 widzów.

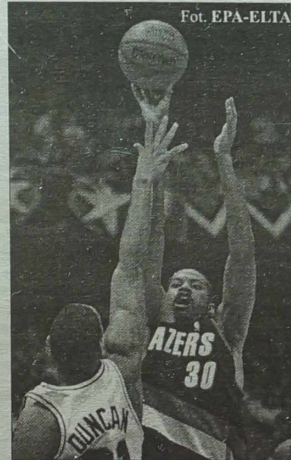
Kibice „Ostróg” mają powody do zadowolenia. Ich pupile nie mieli tak dobrej serii od 1995 r., kiedy to w finale konferencji ulegli 2:4 Houston Rockets zmierzających po drugi tytuł NBA.

Spurs musieli jednak stoczyć zacięty bój o sukces. Losy meczu decydowały się do ostatnich sekund. Goście przegrywając dziewięcioma pkt w czwartej kwarcie doprowadzili do stanu 76:78.

Potem mogli nawet doprowadzić do remisu, ale rzut Rasheeda Wallace'a (na zdjęciu z nr 30), - jego rekord w play off 28 pkt - okazał się niecelny. „Jakkolwiek zagrałby źle, to mamy jeszcze szanse na końcowy sukces. Na pewno z taką grą nie możemy liczyć na pokonanie rywala” - powiedział Isaiah Rider, zdobywca 13 pkt dla Blazers.

Zespół z Portland przede wszystkim musi znaleźć sposób na parę centrów San Antonio. Duncan (pięć zablokowanych rzutów) i Robinson zdobyli po 21 pkt, a dodatkowo zaliczyli 23 z 35 zbiorek drużyny.

Goście do rywalizacji przystąpiłi zaledwie dwa dni po wyeliminowaniu Utah Jazz, ale nikt z graczy Portland nie uskar-



żał się na zmecczenie.

Mecz nr 2 odbędzie się w poniedziałek, ponownie w San Antonio, gdzie Spurs przegrali tylko raz w poprzednich 16 grach.

Warto jednak dodać, że Blazers w pierwszych dwóch rundach play off wygrali już na wyjazdach.

## Andre Agassi faworytem Kuertena

W meczach 1/4 finału gry pojedynczej mężczyzn otwartych mistrzostw Francji w tenisie spotkają się Hrbaty z Riosem, Agassi z Filippinim, Corretja z Meligenim i Kuerten z Miedwiediewem.

Ostatnim ćwierćfinalistą został Andriej Miedwiediew, który pokonał 7:6 (7-5), 7:6 (7-3), 6:1 Francuzka Arnauda Di Pasquale.

Po dwóch zwycięskich tie-breakach w trzecim secie Ukrainiec nie dał szans swojemu rywalowi.

W poniedziałek odpadł kolejny rozstawiony zawodnik. Hiszpan Felix Mantilla (nr 14) przegrał 1:6, 7:5, 5:7, 6:7 (1-7) z Brazylijczykiem Fernandem Meligenim.

Świetnie w turnieju spisuje się rodak Meligeniego, rozstawiony z numerem ósmym Gustavo Kuerten, zwycięzca French Open sprzed dwóch lat. W 1/8 finału pokonał on 6:4, 6:4, 6:2 Czechę Bohdana Ulihracha. Tylko na początku pierwszego seta można było mieć wątpliwości kto wygra, gdy Ulihrach prowadził 3:0. Później już niepodzielnie panował na korcie 22-letni Brazylijczyk, który po meczu powiedział: mam wrażenie, że gram najlepszy tenis w swoim życiu.

Jednak zdaniem Ulihracha Kuerten nie wygra w Paryżu. - Moim faworytem jest Andre Agassi - powiedział. - Zrobił na mnie ogromne wrażenie podczas zwycięskiego meczu z Hiszpanem Moyą.

Agassi pokonał rozstawionego z numerem czwartym Carlosa Moyę 4:6, 7:5, 7:5, 6:1.

### Zestaw par 1/4 finału mężczyzn:

Dominik Hrbaty (Czechy) - Marcelo Rios (Chile, 9).

Andre Agassi (USA, 13) - Marcelo Filippini (Urugwaj),

Alex Corretja (Hiszpania, 6) - Fernando Meligeni (Brazylia),

Gustavo Kuerten (Brazylia, 8) - Andriej Miedwiediew (Ukraina).

Na podstawie inf. PAP, ELTA, BNS i wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz

## Jezus był wysoki, przystojny i elegancki

Do zaskakującej dyskusji doszło w sobotę w Rzymie w czasie prezentacji książki Ferruccio Parazzollego „Życie Jezusa”.

Chrystus przedstawiony w tej książce jest osobą niskiego wzrostu, źle ubraną, o ciemnej cerze, smutną. Gwałtownie zaprzętał przeciwko takiemu obrazowi Jezusa Chrystusa biskup sufragany rzymski Rino Fisichella. Zdaniem biskupa było zupełnie inaczej: Chrystus był osobą wysoką, przyciągającą spojrzenia ludzi, porządnie ubraną, uśmiechniętą. Pochodził przecież z klasy średniej. Gdyby urodził się dzisiaj, dorzucił uczestniczący w dyskusji znany pisarz katolicki Vittorio Messori, nosiłby dobrze skrojoną marynarkę dobrej firmy.

## Blizniak pod piersią

We wschodniej prowincji chińskiej Czekiang lekarze usunęli z klatki piersiowej 39-letniej kobiety 2,5 kilogramowy martwy i zdeformowany płód. Płód miał prawdopodobnie tyle lat, co sama pacjentka - podał agencja Xinhua.

Jin Xiaoning miała problemy z oddychaniem i cierpiała na palpacje serca. Gdy trafiła do szpitala w Cinhua, lekarze w czasie operacji znaleźli w jej ciele martwy płód mający uformowane kości, zęby i owłosienie. Jeden z lekarzy, Wu Kangkang, utrzymuje, że być może jest to płód bliźniaka Jin. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób dostał się do jej wnętrza i jak się tam rozwijał.

## Plaże - popielniczką

Surowe przepisy antynikotynowe uczyniły bary i restauracje Kalifornii najczystszy w Ameryce, ale też sprawiły, że plaże tego stanu są dziś jedną ogromną piaseczką popielniczką.

Władze stanowe ogłosiły, że we wrześniu zeszłego roku, w Dniu Sprzątania Wybrzeża, ochotnicy zebrali 333.876 niedopałków papierosowych, o około 40 procent więcej niż podczas takiej samej akcji w roku 1997 (wtedy naliczono ich 237.709).

Rzecznik Kalifornijskiej Komisji Wybrzeża powiedział, że ponieważ stan wprowadza ustawy zabraniające palenia tytoniu w coraz to nowych rodzajach pomieszczeń zamkniętych, „nie jest dziwne, iż niedopałki są nadal najczęściej spotykanym” śmieciem na plażach.

## Dolatał się

Do nietypowego wypadku doszło na osiedlu Blachownia w Kędzierzynie-Koźlu (Opolskie), gdzie niedoświadczony motolotniarz poważnie uszkodził rękę przechodniowi.

Jak poinformował w niedzielę oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kędzierzynie-Koźlu do zdarzenia doszło w sobotnie popołudnie. Według ustaleń policji 34-letni mieszkaniec Blachowni postanowił wypróbować dopiero co kupioną motolotnię. Nie mając żadnych uprawnień do latania wsiadł do pozbawionej skrzydeł konstrukcji i po uruchomieniu silnika ruszył ulicą Zwycięstwa. W pewnym momencie kierowca motolotni nie zapanował nad pojazdem i zbliżył się na zbyt bliską odległość do przechodzącego ulicą 58-letniego mężczyzny. Śmigło motolotni uderzyło przechodnia w ramię. Z poważnymi obrażeniami ciała poszkodowany został przywieziony do szpitala w Opolu, gdzie przeszedł kilka skomplikowanych operacji. O dalszych losach „naziemnego” motolotniarza zdecydować będzie prokurator.



Tegorocznym mistrzem Japonii w zapasach sumo został 32-letni Kawajin (prawdziwe nazwisko Fiamalu Penitani) Fot. EPA - ELTA

## „Ziemniaczane” mistrzostwa

Kilkaset osób zajął się w niedzielę w Supraślu pod Białymostkiem babką i kiszką ziemniaczaną, popularnymi w tym regionie potrawami. Rozegrano tam nieformalne I Mistrzostwa Świata w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej.

Zawody kulkunastu kucharzy zawodowych oraz

amatorów, ale znawców „w temacie babki i kiszki ziemniaczanej”, były częścią festynu inauguracyjnego IV Spotkania z Naturą i Sztuką „Uroczysko '99” w Supraślu.

Impreza miała jeden podstawowy cel: wykreowanie babki i kiszki ziemniaczanej jako produktów tradycyjnej kuchni ludowej.

### WTOREK 1 CZERWCA



6.00 - Dzień dobry, 7.30 - S. „Teletubbies”, 8.00 - S. „Rodzina Fallerów”, 8.30 - Festiwal gitar klasycznych, 8.50 - Tematy egzaminów maturalnych z języka literackiego, 15.55 - Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Litwa - Czechy, Podczas przerwy - Wiadomości (ros.), 17.30 - S. „Rodzina Fallerów”, 18.00 - Eureka, 18.30 - Wiadomości, 18.45 - Telekatalog, 18.50 - Biznes dnia, 19.00 - Milioner, 19.10 - Sport, 19.30 - Dyskusja, 19.55 - Loteria, 20.00 - Jeszcze nie śpij, 20.30 - Panorama, 21.00 - Klub prasowy, 21.45 - S. „Sieroty z Dupless”, 22.35 - Znak, 23.00 - Dziennik wieczorny, 23.15 - S. dok. „Tajemnice biznesu rozrywkowego”.



6.00 - Teleshop, 6.15 - Poranne koło, 8.05 - Program inform., 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo”, 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”, 9.40 - S. „Bez domów jest źle”, 10.10 - Teleshop, 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”, 11.25 - Babie lato, 12.15 - Od, do, 12.40 - Forma, 13.05 - ABC zdrowia, Choroby nowotworowe, 13.35 - S. „Jeane moim marzeniem”, 14.00 - S. „Niewinne kłamstwo”, 14.45 - Teleshop, 15.00 - S. „Marisol”, 15.25 - Dramat krym., „Maniako. FTB”, 16.15 - S. „Zar młodości”, 17.00 - S. „Bez domów jest źle”, 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże”, 18.50 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”, 18.55 - Teleshop, 19.00 - S. „Marisol”, 19.30 - „1930”, 19.50 - Program inform., 20.00 - Nury, 21.00 - Dramat mist., „Kruk: schody do nieba”, 22.00 - Z Hollywoodu, 22.30 - „22:30”, 22.45 - S. „Zainfideł”, 23.10 - S. „Człowiek zniknął”, 24.00 - S. „Zobacz sukcesy”.



6.15 - S. „Dziennik Daniela”, 7.00 - S. „Kamila i Nano”, 7.45 - S. „Moja jedyna”, 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”, 9.20 - Bitwa morska, 10.50 - Rowery show, 11.10 - S. „Kobra-11”, 12.00 - Przegląd krym., 12.30 - Teleshop, 13.00 - Teleshop dla rodziny, 14.00 - S. „Góralka”, 15.00 - Karuzela, 15.55 - Uwaga! Lato, 16.15 - S. „Dziennik Daniela”, 17.10 - S. „Kamila i Nano”, 18.00 - Wiadomości, 18.05 - S. „Moja jedyna”, 18.55 - Piesń dnia, 19.05 - S. „Kobieta pachnąca kawą”, 20.00 - Wiadomości, 20.25 - S. „Komisarz Rex”, 21.20 - Uwaga! Lato, 21.35 - S. hum. 22.00 - Pod innym kątem, 22.30 - Wiadomości, 22.45 - S. „Beavis i Ciastogłowy”, 23.15 - Walka bez zasad, 0.15 - Teleshop, 2.15 - 6.15 - DW.



6.35 - S. „Marczyście z Kalifornii”, 6.55 - Film anim., 7.20 - Teleshop, 7.35 - S. „Potajemne sentymenty”, 8.00 - S. „Maria Jose”, 8.45 - S. „Santa Barbara”, 9.35 - S. „Uroczy i dzielni”, 10.00 - Teleshop, 10.25 - Kamera Ryso, 10.50 - Zaspiewamy, 11.20 - Niech żyje król, 11.45 - S. „Alpi”, 12.10 - S. „Piekność”, 13.00 - S. „Policjanci z Miami”, 13.45 - Mecz eliminacyjny NBA, 14.45 - S. „Marczyście z Kalifornii”, 15.10 - Kreskówka, 15.30 - S. „Santa Barbara”, 16.20 - S. „Piekność”, 17.10 - S. „Potajemne sentymenty”, 17.35 - S. „Beavis i Ciastogłowy”, 18.05 - Tego jeszcze nie było, 18.10 - S. „Maria Jose”, 19.00 - Wiadomości, 19.20 - Sport, 19.30 - S. „Pielna chata”, 20.00 - S. „Siniak i Teksas”, 21.00 - TV „Lectures by the sea”, 21.55 - Wiadomości, 22.05 - Mecz eliminacyjny NBA, 22.55 - Sto pytań Super Kinga, 23.00 - S. „Szpital polowy”, 23.25 - Film fab. „Dzień szakala”.



8.05 - Z Wilna, 8.20 - Towary i usługi, 8.30 - Telefon 235560, 9.00 - Z Moskwy, 9.10 - Film fab. „Solista”, 11.00 - Z Moskwy, 11.10 - Na Międzynarodowy Dzień Dziecka, 13.00 - Z Moskwy, 13.10 - Znak jakości, 13.20 - Świat cudów Angeli Efos, 13.30 - Zwycięza najszybszy, 14.25 - Towary i usługi, 14.35 - Na Międzynarodowy Dzień Dziecka, 16.00 - Z Moskwy, 16.20 - Patrol drogowy, 18.00 - Z Wilna, 18.15 - Towary i usługi, 18.30 - „Ja sam”, 19.40 - Z Moskwy, 20.10 - Słonica, 20.30 - Męski klub, 21.30 - Budownictwo, 22.00 - Z Wilna, 22.15 - Ci, którzy..., 22.35 - Na Międzynarodowy Dzień Dziecka,



10.00 - Teleshop, 16.00 - Linia ogłoszeń, 16.30 - Program dla ogrodników, 17.00 - S. „Zakazana kobieta”, 17.50 - Warto odwiedzić, 17.55 - Puls Wilna, 18.10 - Tętno, 18.30 - TV region, 19.00 - Wiadomości (pol.), 19.10 - S. „Zakazana kobieta”, 20.00 - Bądźmy zdrowi, 20.30 - Warto odwiedzić, 20.35 - Film fab. „Dobrowoli”, 22.00 - Kronika wydarzeń, 22.15 - Puls Wilna, 22.25 - Wiadomości (pol.), 22.35 - Eurosport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości, 7.15 - S. „W imię miłości”, 8.15 - Spożycie, 9.00 - Film anim., 9.15 - Panorama śmiechu, 9.50 - Biblioteka domowa, 10.15 - Razem, 13.15 - S. „Harty człowiek śniegu”, 13.45 - Dobra okazyja, 14.30 - Do lat 16 i więcej, 14.50 - S. „W imię miłości”, 16.15 - Zgadnij melodię, 16.45 - Tętno z rytmu, 17.05 - Teleshop, 17.45 - S. „Rozdział, 19.00 - Czas, 19.45 - Komedia „Ty - mnie, a ja - tobie”, 21.20 - A jednak, 21.35 - Koncert, 22.30 - Tenis.



5.00 - Witaj, Rosjo, 5.20 - Wszyscy mówią, 5.35 - Bezpieczna droga, 5.45 - Teleshop, 7.15 - Oddział dyżurny, 7.45 - Towary pocztą, 8.10 - S. „Miliady”, 9.00, 15.00, 18.00, 22.30 - Wiadomości, 14.15 - Muzyka, 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”, 15.30 - Wiedza, 16.00 - Film anim., 16.10 - Homoepatia i zdrowie, 16.15 - Film fab. „Otwarta księga”, 17.30 - Film dok. 18.40 - Szczęśliwy, 18.55 - Anegdoty, 19.30 - Dramat „Graczo”, 21.10 - Um Ott z, 22.15 - Oddział dyżurny, 23.00 - Sport, 23.45 - Sklep na kanapie.

### TYPOLOŃIA

7.00 - Program dnia, 7.05 - Dziennik krajowy, 7.25 - Sport-telegram, 7.30 - Wielka historia małych miast, 8.00 - Recital Majki Jeżowskiej, 8.30 - „Mała Księżniczka” - serial anim. prod. ang. 9.00 - Wiadomości, 9.10 - Spożycie na Polskę, 9.30 - „Życie raz jeszcze” - film polit-obycz. 11.00 - Filmy anim. dla dorosłych, 11.10 - Polaków portret własny, 11.40 - Auto-Moto-Klub, 12.00 - Wiadomości, 12.10 - Alma Mater - Magazyn Uniwersytetu Jagiellońskiego, 12.30 - „Klan” - serial prod. pol. 12.55 - Habemus Papam, 13.10 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej, 13.35 - Magazyn Polonijny z Białorusi, 14.40 - Auto-Moto-Klub, 15.00 - Panorama, 15.20 - Program dnia, 15.30 - Kowalski i Schmidt, 16.00 - „Klan” - serial prod. pol. 16.30 - „Sześć milionów sekund” - serial prod. pol. 17.00 - Teleshop, 17.15 - Polska piosenka, 17.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej, 18.00 - „Pogranicze w ogniu” - serial sens., prod. pol. 19.00 - Wiadomości polonijne, 19.10 - Góś Jedynki, 19.20 - Dobra noc, 19.30 - Wiadomości.

19.56 - Prognoza pogody, 19.59 - Sport, 20.05 - „Spokój” - film obycz. prod. pol. 21.25 - Habemus Papam, 21.40 - „Tajemnice Rosji” - film dok. 22.30 - Panorama, 22.57 - Prognoza pogody, 23.00 - Pan Marimba - reportaż, 23.25 - Ars Organi, 23.45 - Przed Pielgrzymką, 0.10 - W centrum uwagi, 0.25 - Powitanie widzów amerykańskich, 0.30 - „Klan” - serial prod. pol. 0.55 - Krzyżówka, 1.30 - Rekcja - teleturniej, 1.20 - „Klesio” - serial anim. dla dzieci, 1.30 - Wiadomości, 1.55 - Sport, 1.59 - Prognoza pogody, 2.00 - „Spokój” - film obycz. prod. pol. 3.30 - „Tajemnice Rosji” - film dok. 4.15 - Habemus Papam, 4.30 - Panorama, 4.56 - Prognoza pogody, 5.00 - „Pogranicze w ogniu” - serial histor.-sens., prod. pol. 6.00 - W centrum uwagi, 6.15 - „Klan” - serial prod. pol. 6.40 - Polska piosenka.

### POLESAT

6.00 - Piosenka na życzenie, 7.00 - Kto się boi wstąpi? 7.45 - Polityczne graffiti, 7.55 - Poranne informacje, 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim., 8.30 - „Dziadziusia nienawistna” (Brazylia), 9.30 - Express TV, 9.45 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz., 10.45 - „Renegat” - amerykań. serial sens., 11.45 - „Ally McBeal” (USA), 12.35 - Podróżka gonąco polska, 12.45 - Idź na całość - show z nagrodami, 13.45 - „Po prostu miłość” (Brazylia), 14.45 - „Życie jak poker” - polska telenowela, 15.15 - „Reboot” - kanad. serial anim., 15.45 - Informacje, 16.00 - „Ja się zastrelę” - amerykań. serial sens., 17.30 - „Webster” - serial komed., 18.00 - „Allo, allo” (W Brytanii), 18.30 - Express TV, 18.45 - Informacje, 18.55 - Prognoza pogody, 19.05 -

„Po prostu miłość” (Brazylia), 20.00 - „Miodowe lata” - pol. serial komed., 20.35 - „Hudson Hawk” (USA), 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka, 22.25 - Telewizyjne Biuro Śledcze, 22.55 - Wyniki losowania Lotto, 23.00 - Informacje i biznesowe informacje, 23.20 - Prognoza pogody, 23.35 - Polityczne graffiti, 23.45 - „Handlarze bronią” (USA), 1.20 - Muzyka na bis.



6.00 - „Świat pana trenera” - serial komed., 6.25 - „Autostrada do nieba” - serial famil., 7.15 - „Sunset Beach” - serial USA, 8.00 - Odjazdowe kreskówki, 9.10 - „Piękna i Bestia” - serial przygod., 10.05 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed., 10.30 - „Policjanci z Miami” - serial pol., 11.20 - „Prawicy” - mini serial USA, 12.10 - Teleshopping, 12.50 - Zoom - magazyn sensacji, 13.20 - „Autostrada do nieba” - serial famil., 14.10 - „Piękna i Bestia” - serial famil.-przygod., 15.05 - Odjazdowe kreskówki, 16.15 - „Dziwaczyna z komputera” - serial komed., 16.40 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży, 17.10 - „Rodzina Potworniczych” - serial komed., 17.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed., 18.00 - „Sunset Beach” - serial famil., 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia, 19.00 - Zoom - magazyn sensacji, 19.30 - „Świat pana trenera” - serial komed., 20.00 - „Doktor Detroit” - komedia USA, 21.40 - Wziewczym wampirze - talk-show, 22.55 - 7 minut - wydarzenia dnia, 23.10 - „Co było, minęło” - film obycz. USA, 1.15 - Zoom - magazyn sensacji, 1.50 - „Policjanci z Miami” - serial krym., 2.05 - „Doktor Detroit” - komedia USA, 3.30 - Teleshopping.

**Podziękowanie**  
Dyrekcja Zujwińskiej Szkoły Średniej  
składa podziękowanie  
samorządowi rejonu wileńskiego,  
a szczególnie

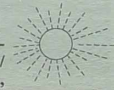
**Pani mer Leokadii Janušauskienė**  
za wsparcie udzielone szkole.

## Ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr zmienny, 2-7 m/sek. Temperatura w nocy 2-7 stopni ciepła, lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 3-5, w dzień 18-20 stopni ciepła.

2 czerwca bez opadów. Temperatura w nocy 3-8, lokalne przymrozki do -1 stopnia, w dzień 18-23 stopnie ciepła.



## Gabinet stomatologiczny BEATA



Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu.

Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Vilnius, ul. Pylimo 63 / naprzeciw rynku "Hale"

**Tel. 79-12-35**

## Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na kursy kierowców kategorii B  
uczniom i studentom - zniżka.

Jest klasa komputerowa.



Vilnius: centrum -ul. Pamenalnio 19-17,  
Justiniškės - ul. Rygos 10,  
Tel. 76 27 32

## DROBNE

ogłoszenia do gazety

# KURIER WILEŃSKI

przyjmują

**UAB "Kurier Wileński",**  
Vilnius, Laisvės pr. 60.  
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

### UAB "KLION"

Vilnius, Birbynii 4.

Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,

Sb: 9.00 - 17.00

### Księgarnia

**St Korczyńskiego,**

Vilnius, Aušros Vartų 9-7.

Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,

Ndz: 10.00 - 14.00

### Księgarnia

**"Draugystė",**

Vilnius, Gedimino pr. 2.

Tel. 61-18-23.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 11.00 - 16.00

### Księgarnia "Elephas",

Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

### UAB "Demonta",

Vilnius (Nова Wilejka),

Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,

Sb: 9.00 - 15.00



## KURIER WILEŃSKI

### TRWA PRENUMERATA

na drugie półrocze 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

|                  |                  |                   |
|------------------|------------------|-------------------|
| 1 mies.<br>19 Lt | 3 mies.<br>57 Lt | 6 mies.<br>114 Lt |
|------------------|------------------|-------------------|

Codzienne dla Inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

|       |       |       |
|-------|-------|-------|
| 16 Lt | 48 Lt | 96 Lt |
|-------|-------|-------|

Sobotnie - Indeks 0172

|         |          |          |
|---------|----------|----------|
| 3,90 Lt | 11,70 Lt | 23,40 Lt |
|---------|----------|----------|

Płatkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

|         |          |          |
|---------|----------|----------|
| 3,90 Lt | 11,70 Lt | 23,40 Lt |
|---------|----------|----------|

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

|       |       |       |
|-------|-------|-------|
| 15 Lt | 45 Lt | 90 Lt |
|-------|-------|-------|

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaučių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

(Dodatek informacija - tel. 42-72-78)

## DROBNE

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel. 8-287-65280.

(Zam. 38)

Sprzedam bekony w całości lub częściami.

Jęczmień ziemię i na zamówienie dostarczę.

Vilno, tel. 59-02-54, 8-290-50271.

(Zam. 196)

### FIRMA „LIVILA”

sprzedaje motorowe spulchniacze i bloki, sprzęt do nich, małe ciągniki, traktory T-25, T30-69, T30-A80, LTZ-60, T-150K, MTZ, koparki, siewniki.

Vilnius, tel. 61-11-18.

(Zam. 79)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkania (37 m<sup>2</sup>/23m<sup>2</sup>) przy al. Savonaroli, po remoncie.

(Zam. 212)

### Poszukują pracy

Elektryk dodatkowo poszukuje pracy (instalacje elektryczne, ogrzewanie podłogowe).

Tel. 8-299-05756.

\*\*\*

Mężczyzna poszukuje pracy stróża.

Tel. 8-286-25061.

\*\*\*

Kierowca poszukuje pracy (kat. B,C)

Wilno, tel. 41-56-32.

### Przedsiębiorstwo „Antarktis”

naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,

8-299-90213. (Zam. 11)

## Do wynajęcia

dwa pokoje (połączone)  
po 17 m<sup>2</sup>,  
cztery linie telefoniczne  
oraz jeden pokój 17 m<sup>2</sup>,  
z 3 liniami telefonicznymi.

Zwracać się do redakcji  
"Kuriera Wileńskiego",  
Laisvės pr. 60, 11 piętro,  
tel. 42-79-73.

## Kalendarium

\* Wtorek (1.VI) jest 152 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 213 dni.

\* Znak Zodiaku - Bliźnięta.

\* Imieniny: Hortensji, Justyna, Konrada.

\* Wschód Słońca - 3.50, zachód - 20.44. Długość dnia 16 godz. 54 min.

\* Księżyc. Pełnia - od 30 maja.

## KURS WALUT

### BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs

na 1 czerwca 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

| Nazwa waluty             | Litów jedn. walut. |
|--------------------------|--------------------|
| Dolar USD                | 4,0000             |
| UE euro                  | 4,1864             |
| Dolar australijski       | 2,5960             |
| 100 tys. rubli           |                    |
| białoruskich             | 1,2678             |
| Korona czeska            | 0,1115             |
| Korona duńska            | 0,5633             |
| Funt brytyjski           | 6,4170             |
| Krona estońska           | 0,2675             |
| 100 jenów japońskich     | 3,2963             |
| Dolar kanadyjski         | 2,7132             |
| Łat łotewski             | 6,7278             |
| Złoty polski             | 1,0059             |
| Korona norweska          | 0,5081             |
| Rubel rosyjski           | 0,1609             |
| Korona szwedzka          | 0,4659             |
| Frank szwajcarski        | 2,6271             |
| 100 tys. lir tureckich   | 0,9837             |
| Griwna ukraińska         | 1,0009             |
| 100 forintów węgierskich | 1,6762             |
| 10 tys. rumuńskich lei   | 2,5600             |

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego  
13,7603 szylinga austriackiego  
40,3399 franka belgijskiego  
166,386 pesety hiszpańskiej  
1936,27 liry włoskiej  
40,3399 franka luksemburskiego  
2,20371 guldena holenderskiego  
200,482 esku do portugalskiego  
6,55957 franka francuskiego  
5,94573 marki fińskiej  
1,95583 marki niemieckiej



## VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE

Vilniuje (22) 250707

Kaune (27) 798138

INTERNETE

http://katalogas.nkon.lt

2001 Vilnius, tel.: 227809, 227925, fax: 227903, 227925



## KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60

2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: kurier\_w@post.50.lt

Redaktor naczelny [tel. 42-79-01],  
dyrektor spółki Jan Čepukowicz [tel. 42-79-73], zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik [tel. 42-79-04], Zbigniew Markowicz [tel. 42-72-78], sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępcza sekretarza Jan Lewicki [tel. 42-79-49].

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak [tel. 42-79-64], gospodarka - Jolita Tryk [tel. 42-79-68], życie wsi, ekologia - Danuta Danowska [tel. 42-79-68], stolica - Helena Gładkowska [tel. 42-79-68], szkolnictwo [tel. 42-79-04], kultura, „Vilniana” - Irena Jolita Jolka [tel. 42-79-68], literatura i sztuka - Alwida Bajor [tel. 42-79-64], praworządność - Irena Litwin [tel. 42-79-64], zdrowie - Sabina Kozłowska [tel. 42-90-81], młodzieżowy - Agnieszka Skinder [tel. 42-90-81], sport - Andrzej Ratkiewicz [tel. 42-78-63], fotoreporter - Marian Paluszkievicz [tel. 42-78-63], komercyjny - Dariusz Guščica [tel. 42-78-90], reklama i kolportaż - [tel. 42-69-63], rejon sołectniczy - Piotr Rygiel [tel. 8-250-52780], rejon troicki - Danuta Racińska [tel. 8-238-61216], przedstawiciel w Polsce - Stanisław Plewako, sk. poczt. 88, 00-963, Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@pobox.com

Dyrektor Danuta DANOWSKA

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmują się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.